

Rok XXIV  
Nr 12  
(288)

# GŁOS GARBOWA



Grudzie 2014

ISSN 1505-1749

28 stron + biuletyn GKPiRPA

PISMO UKAZUJE SIĘ PRZY TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ZIEMI GARBOWSKIEJ

**W numerze m.in.:** Wst pniak – Za nami kolejny rok \* Wydobycie z niepami ci \* „Listy z wojny” \* Stacja miło \* Turniej wiedzy – Miejsca pami ci w gminie Garbów \* Konkurs recytatorski – Spotkanie z poezj Tadeusza Ró ewicza \* Malarskie lekcje historii Rok 2014 – Rokiem Oskara Kolberga \* Dzie Seniora w Bogucinie \* Kol dnicy misyjni \* Nasze samorz dowe sprawy Nordic walking – atrakcyjna forma aktywno ci ruchowej \* Z ycia szkół i parafii \* K cik w dkarski \* Sport w gminie \* Na szlaku turystycznych wyjazdów.



foto: Halina S pniak

Ko ciół pw. Macierzy stwa NMP w Garbowie-Cukrowni

## Szcz liwego Nowego Roku

# KIERMASZ BO ONARODZENIOWY W GARBOWIE



Anna Chojnowska i Wiesława Jurgielewicz



Ewa Szczuka



Maria Sikora



Beata Choł y ska



Marta J drejek

fol. S.M. St pniak



Na Bo e Narodzenie  
pokoju, rado ci, ciepłej i rodzinnej atmosfery  
a Nowy 2015 Rok  
niech przyniesie du o zdrowia, szcz cia i sukcesów.  
Niech sprzyja realizacji planów i zamierze  
oraz spełni marzenia zarówno w yciu zawodowym  
jak i rodzinnym  
ycz

WójGminy  
KazimierzFirlej

Przewodnicz ca  
Rady Gminy Katarzyna Chabros  
Zast pca Wójta  
Małgorzata Sanaluta



## Za nami kolejny rok...

**Grudzień** – jak nazwa miesiąca wskazuje – pochodzi od słowa gruda, bo w tym czasie zaczyna się już zima i na polach widać zamrażnięte grudy ziemi. Prawdopodobnie od powiedzenia: „*idzie jak po grudzie*” lub od *grud* – ten czas nosi nazwę grudzień.

W pierwszym tygodniu tego miesiąca trochę zmroziło, lecz nie ostudziło to jeszcze gorących emocji, związanych z wyborami samorządowymi. Jedni cieszyli się ze zwycięstwa inni przeżywali gorzki porażki, ale jak mówi przysłowie *grudzień to miesiąc zawily - czasem srogi, czasem miły*. Mamy nadzieję, że w końcu nastąpi czas wyciszenia, normalności i poszanowania każdego człowieka. Zacznijmy działać i pracować dla wspólnego dobra – naszej małej Ojczyzny!

Następne tygodnie... już mroźne, potem deszczowe i na koniec śnieżne, z Mikołajem, gonitwą za zakupami, choinką i prezentami zbliżały nas do przeżywania świąt Bożego Narodzenia – uznawanych powszechnie za czas radości i nadziei. Gdy zdzieramy ostatnie kartki z kalendarza – rodzi się refleksja... Oto kolejny rok za nami, kolejny rok naszego życia... czy dobrze go przeżyliśmy, ile dobra i miłości wnieśliśmy do naszych rodzin, a ile przekazaliśmy naszym bliźnim?

Dla redakcji i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej mijający rok był ważny, nie tylko ze względu na 24 rok wydawania „Głosu Garbowa” (ukazał się 288 nr), ale i na wydanie kolejnej książki oraz duże zaangażowanie naszych członków Towarzystwa w wydarzeniach kulturalnych, społecznych i regionalnych. Serdecznie dziękujemy za współpracę w tym roku.

Jak zawsze jest nam miło spotkać Was w redakcji, jak również w każdym miejscu naszej gminy. Liczymy, że dzięki owocnej współpracy, będzie nam dane kontynuowanie działalności i przystąpimy z nową energią do normalnej, twórczej pracy.

*W Nowym Roku 2015 naszym Czytelnikom i Sympatykom  
zdrowia, szczęścia oraz wiele ludzkiej życzliwości  
życzy redakcja „Głosu Garbowa”*

## Garbowska ruchoma szopka

W okresie Świąt Bożego Narodzenia dwa nasze kościoły parafialne w Garbowie i Garbowie-Cukrowni przybierają świąteczny wystrój. Znajdziemy w nich akcenty ludowe. Strzeliste świerki, przybrane przez panie z KGW w ręcznie wykonane ozdoby z bibuły, pięknie prezentują się w ich wnętrzu.

**Ale największym zainteresowaniem cieszy się ruchoma szopka w Garbowie, znana nie tylko na Lubelszczyźnie. Wykonał ją w 1962 roku Aleksander Fijałkowski, twórca ludowy, rzeźbiarz z Przybysławic. Praca nad nią trwała dwa miesiące. Jej konstrukcja jest dość dużych rozmiarów.**

W centralnym miejscu stajenki znajduje się źłóbek z leżącym Jezuskiem, nad którym pochyla się Maryja i św. Józef, obok stoją owieczki i wół, a nad nimi unoszą się aniołki. Wnętrze rozświetla gwiazda. Do stajenki idą Trzej Królowie z darami i pasterze z owieczkami. Figurki zamocowane są na drewnianym, obrotowym mechanizmie. Chociaż na pierwszy rzut oka wydaje się on prosty, to tylko pozory. Cały sekret drzemie w szeregu przekładni i pasów, dzięki którym postacie pastuszków i mędrców idących – w odpowiednim momencie – składają pokłon Jezusowi i rozpoczynają swój majestatyczny korowód od nowa.

Dawniej figurki były ubrane w stosowne dla ich stanu społecznego szaty, które uszyła pani Stanisława Fijałkowska. Nowe stroje, na polecenie byłego ks. proboszcza, w 2009 r. wykonały siostry zakonne z Częstochowy. W roku 2011 na czas remontu świątyni szopka została zdemontowana. Po remoncie nie powróciła na swoje dawne miejsce. Obecnie montuje się ją tylko na święta i ustawia w nowym miejscu – w bocznej nawie, po prawej stronie ołtarza św. Leonarda.

Shopka, podczas świąt Bożego Narodzenia, włączana jest po każdej mszy św., czekają na ten moment zarówno dzieci jak i dorośli. I mimo tylu zmian, jakie zaszły w ciągu tych 52 lat, wciąż działa i jest cennym zabytkiem sztuki ludowej, który znalazł swoje godne miejsce w garbowskim kościele. Parafianie mają nadzieję, że znajdzie ona stałe miejsce w świątyni (każde rozkręcanie mechanizmów – powoduje ich niszczenie) i będzie również atrakcją dla turystów w ciągu całego roku.

## Adwentowe rekolekcje

Zawsze przychodzi ten czas. To grudzień.

To Idzie Boże Narodzenie.

Jedyna radość w ten zimowy czas.

Ktoś myśli, ktoś planuje, ktoś układa innym cały świat.

Ktoś się modli, ktoś się boi, ktoś prosi, ktoś patrzy cicho i czeka.

Ktoś płacze, komuś drżą ręce, kogoś boli serce, czyjaś duszę ogarnęła rozpacz.

Idą rekolekcje.

Dzieje się osobisty bilans.

Gdzie jestem. Co przyszło mi stracić, co dane było zyskać.

Co bezpowrotnie odeszło, czego szkoda, za czym żal, jaka strata – czy boli?

A może nie warto oglądać się za siebie?

A może lepiej coś zostawić na zawsze?

Idą rekolekcje.

Trzeba szukać wiary. Takiej prostej, na „już”.

Żeby zacząć nowy dzień, żeby zrobić coś dobrego, żeby postarać się o większy gest.

Żeby podać rękę, żeby zapalić światło, zrobić ciepłą herbatę.

A może gdzieś pojechać, może zadzwonić, napisać, dać jakiś znak!

Wtedy bliżej będzie Boże Narodzenie. Będzie prościej, będzie łatwiej, cieplej, spokojniej, bezpieczniej.

Będzie taka pewność, że bilans jest „na plus”.

Że to czas święty, magiczny, jak mówią niektórzy.

Bieg na chwilę zwalnia.

Świat staje się lepszy, człowiek oddycha świętami zaciąga się powietrzem wigilii,

bo nad nim gwiazda jedyna,

bo w ręku opłatek trzyma,

bo słyszy dziecka śmiech,

bo stać go na dobry gest!

Tymi życzeniami dzielę się z Czytelnikami „Głosu Garbowa”

*Marzena Wartacz-Zadora, Nałęczów 2014*

## Wydobyte z niepamięci

W 2013 r. została wydana książka Grzegorza Górnygo pt. „Sprawiedliwi. Jak Polacy ratowali Żydów przed zagładą”.



Całkiem przypadkowo natknęłam się na tę pozycję w Internecie, a piszę o tym, bo fragment książki dotyczy wydarzeń, jakie miały miejsce w Woli Przybysławskiej w 1943 roku. Nie wiem skąd autor posiadał informacje, pozostają one jednak sprzeczne z tymi, które zachowały się w mojej rodzinie, a bezpośrednio są związane z opisywanymi incydentami. Spróbuję je ze sobą porównać. Grzegorz Górny pisze:

„Hitlerowcy za ukrywanie Żydów stosowali odpowiedzialność zbiorową, a ich ofiarami padały często całe lokalne społeczności. Historycy szacują, że co najmniej kilkanaście polskich miejscowości zostało spacyfikowanych przez okupantów tylko i wyłącznie za pomoc żydowskim uciekinierom. Taki los spotkał choćby wieś Wola Przybysławska niedaleko Garbowa, gdzie 10 grudnia 1942 roku Niemcy zamordowali 19 Polaków z rodzin Aftyków, Gawronów, Kamińskich, Ochmańskich i Nalewajków, w tym kobiety i dzieci. Śmierć poniosła również nieznaną liczbą ukrywanych tam Żydów. Część ofiar hitlerowcy spalili żywcem. Niemcy odkryli, że dwóch Żydów ukrywa się w gospodarstwie rodziny Aftyków w Woli Przybysławskiej. Otoczyli dom, wybili okna i wrzucili przez nie granaty. Najpierw słychać było eksplozję, a potem jęki rannych. Następnie komando podpaliło budynek. Z wnętrza dochodziły krzyki o pomoc i wycie palonych żywcem ludzi. Później w zgłiszczach odnaleziono zwęglone zwłoki dwojga nieznanych Żydów oraz rodziny Aftyków: 54-letniego Józefa, jego żony 52-letniej Anieli, ich córek: 17-letniej Zofii i 14-letniej Marianny oraz 20-letniego kuzyna Władysława Bramka”.

Moja babcia, ze strony mamy – Stanisława Smolak opowiadała, że miało to miejsce na Kolonii między Kępą a Miesiącami i raczej wiosną 1943r. Rzeczywiście w pożarze zginęła Aniela z córkami, jej męża Józefa zaś Niemcy wywieźli do Markuszowa i tam rozstrzelali na cmentarzu żydowskim. Dalej Górny pisze:

„Niemcy kontynuowali swój rajd po wsi. Spalili żywcem Anielę Kamińską, którą podejrzewali o przechowywanie Żydów, potem Jana Nalewajka z żoną Julią i trojgiem dzieci, a na końcu Józefa Ochmańskiego i jego czteroosobową rodzinę. Ich krzyki było słychać w całej wsi. Obserwował to wszystko bezradny sołtys Jan Drob i ze strachu cierpła mu skóra. Na strychu bowiem ukrywał dwie żydowskie rodziny”.

Według babci, relacje te dotyczą trzech różnych wydarzeń, jakie miały miejsce w przeciągu kilku tygodni.

Na kolonii, jadąc w stronę Zakopanin (droga od szkoły w kierunku Abramowa, skręt w lewo), potocznie mówiąc koło mostu pod lasem stało kilka zabudowań. W jednej chacie mieszkała pani Smolakowa z ośmiorgiem dzieci, mąż już nie żył. Aby wyżywić gromadkę, potajemnie gotowała jedzenie dla partyzantów, z przyniesionych przez nich produktów. O jej postępowaniu doniesiono okupantom. Wiosną 1943 roku niespodziewanie Niemcy otoczyli wszystkie domy i wyprowadzili mieszkańców. Był wśród nich brat mojego dziadka, ze strony ojca, 19-letni Józef Ochmiński (*nie Ochmański, jak napisał autor*) z matką Anną i ojczymem Nalewajkiem (szewcem). Jeden z Niemców polecił Józefowi, aby sprawdził, czy w stodole nie ma partyzantów. Młodzieniec był posłuszny i wykonał zadanie, nawet nie odważył się na ucieczkę do pobliskiego lasu. Spotkał go ten sam los, co pozostałych – wszyscy zostali rozstrzelani.

Z rąk oprawców zginęli: pani Smolak, pani Suska (imiona zapomniane), Lucja Filipiak, pan Nalewajek, Czesław Dumień z synem i Józef Ochmiński. Zabudowania spalono, a zabitych pochowano w wykopanym naprędcie dole. Ich zwłoki pozostają prawdopodobnie w tym miejscu do dzisiejszego dnia, jest ono oznaczone krzyżem, obecnie metalowym i ogrodzone płotkiem.

Niemcy wracając z egzekucji na rozstaju dróg natknęli się na Władysława Abramka (*nie Bramka jak pisze Górny*), który był partyzantem i również go rozstrzelali (nie zginął w pożarze z rodziną Aftyków, *jak napisano w książce*).

W tym samym dniu, bądź kilka dni później, miał miejsce kolejny mord w kolonii Piachy. Niemcy tym razem otoczyli dom rodziny Kamińskich, którzy również utrzymywali kontakty z partyzantami. Rozstrzelano siostry Kamińskie - Anielę i Hannę, ich brata Jana z synami Janem i Józefem. Ciała pochowano nieopodal domu, ale po wojnie przeniesiono na cmentarz parafialny w Garbowie (*niestety nie udało mi się zlokalizować miejsca ich pochówku*). Prawdopodobnie zostali oni wydani hitlerowcom przez sąsiada mieszkającego naprzeciwko o pseudonimie „Sokół”.

Kolejne tragiczne wydarzenie miało miejsce 16 czerwca 1943r. w okolicach dzisiejszej szkoły i to pamiętała babcia z dużą dokładnością, gdyż dotyczyło bezpośrednio jej rodziny.

Był upalny dzień. Pod jej rodzinny dom (moich pradiadków) Antoniny i Antoniego Boreczków, zajęła grupa uzbrojonych Niemców i wyprowadziła wszystkich mężczyzn: pradiadka, braci babci – Józefa i Stanisława, szwagra – Ignacego Krysiaka. Poprowadzono ich w stronę lasu, po drodze zabrano jeszcze mieszkających nieopodal Czesława i Władysława Gawronów, Edwarda i Stanisława Lewtaków, braci Kamińskich i nieznanego mężczyznę z innej miejscowości. Wszystkich dziewięciu ustawiono w szeregu na pobliskiej łące, za domem Firlejów i związano sznurem.



Józef Boreczek  
(fot. arch. rodz.)

Dla brata babci 19-letniego Józefa zabrakło sznurka. Stojący obok niego mężczyźni strasznie rozpaczali i prosili o łaskę.

Józef Boreczek był bardzo wrażliwym młodym człowiekiem, nie mogąc znieść płaczu, wykorzystał brak pętów i podjął ucieczkę – zginął na miejscu od kuli karabinu. Jego los podzielili bracia Gawronowie i Edward Lewtak, pozostałych puszczono wolno. Wykonując egzekucję Niemcy posłużyli się tzw. „spiskiem”, czyli listem-donosem, na którym były nazwiska mieszkańców współpracujących z partyzantami, bądź ukrywający Żydów, co ciekawe Józefa na niej nie było. Rozstrzelanych tymczasowo pochowano na miejscu zbrodni, natomiast, kiedy zagrożenie minęło, ciała ich przeniesiono na cmentarz w Garbowie. W jednym grobie, na górze po prawej stronie, w pierwszej alei spoczywają Józef i Edward. Na odnowionym pomniku widnieje zdjęcie młodego kuzyna Józefa.

Po jakimś czasie okazało się, że z Niemcami współpracował miejscowy nauczyciel o nazwisku Zieliński. Tym razem to partyzanci wykonali na nim wyrok – przyszli pod osłoną nocy. Prawdopodobnie przy podejrzanym znaleźli jeszcze kolejną listę z nazwiskami oskarżonych, kazali mu ją zjeść, po czym go rozstrzelali. Tak partyzanci postępowali ze zdrajcami. Śmierć za śmierć. Czy było warto?

Marzena Kulik z d. Ochmińska

## Od redakcji

Zwracamy się do rodzin osób pomordowanych oraz tych, którzy mają jakieś informacje na temat zamieszczonych wydarzeń w Woli Przybysławskiej (lub posiadają fot. osób zabitych), aby skontaktowały się z redakcją. Pragniemy udokumentować i zachować od zapomnienia tę historię.  
tel. 81 50 18 668 lub 537 496 490

## Elegia miasteczek żydowskich

Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek,  
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy  
Próżno byś szukał w oknach  
zapalonych świeczek  
I śpiewu nasłuchiwał z drewnianej bóżnicy.  
Znikły resztki ostatnie, żydowskie łachmany,  
Krew piaskiem przysypano, ślady uprzątnięto  
I wapnem sinym czysto wybielono ściany,  
Jak po zarazie jakiejś lub na wielkie święto.  
Błyszczą tu księżyc jeden, chłodny, blady, obcy,  
Już za miastem na szosie, gdy noc się rozpala,  
Krewni moi żydowscy, poetyczni chłopcy,  
Nie odnajdą dwu złotych księżyców Chagalla.  
Te księżycy nad inną już chodzą planetą,  
Odfrunęły spłoszone milczeniem ponurym.  
Już nie ma tych miasteczek,  
gdzie szewc był poetą,  
Zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.  
Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni  
Wiatr łączył z polską piosnką  
i słowiańskim żalem,  
Gdzie starzy Żydzi w sadach  
pod cieniem czereśni  
Opłakiwali święte mury Jeruzalem.  
Nie ma już tych miasteczek,  
przeminięły cieniem,  
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,  
Nim się zbliżą bratersko i łączą od nowa  
Dwa narody karmione stuleci cierpieniem.

Antoni Słonimski, 1947 r.

Wiersz jest zamieszczony w książce „Sprawiedliwi...”

## „Listy z wojny”

„Szli, by walczyć o Twój dom  
wśród zielonych pól, o nowy dzień...”

Słowa tej znanej polskiej piosenki były motywem przewodnim montażu słowno-muzycznego pt. „Listy z wojny”, który mieli okazję zobaczyć i przeżyć regionaliści Lubelszczyzny w kościele pw. MNP Królowej Polski w Nasutowie.



fol. has

29 listopada br. spektakl prezentowany był w ramach zjazdu Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie. Przedstawiał on wojenne losy Nasutowian powołanych pod broń w roku 1939 oraz osób związanych z Nasutowem, m.in. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, bł. biskupa Władysława Górala, gen. Karola Ziemskiego.

Scenariusz, autorstwa Grażyny Gliwki, oparty był w części na autentycznych listach z frontu, na relacjach osób trzecich oraz na faktach historycznych. Montaż wzbogacono prezentacją multimedialną. Mogliśmy zatem zobaczyć zdjęcia mieszkańców Nasutowa z czasu wojny, dokumenty świadczące o pobycie w niewoli, usłyszeć odgłosy bombardowania czy egzekucji. Obraz, dźwięk, żywe słowo, charakterystyka i wspaniała gra aktorów wywoływały wśród licznie zgromadzonej publiczności bardzo silne emocje. Zaangażowanych w spektakl było ponad 40 osób, w tym dzieci, młodzież i dorośli. Niezwykłe skupienie tak licznej grona widzów było wspaniałym hołdem dla tych, którzy „szli, by walczyć o Twój dom”, wiedząc, że nie wszystkim dane będzie do tego domu powrócić. Spektakl wyreżyserowany przez Grażynę Gliwkę i Sergiusza Kieruzela uświadomił wielu osobom, że żyjemy w szczęśliwym miejscu i czasie, że niezbywalnymi wartościami w życiu są miłość i pokój i o nie powinniśmy stale modlić się i zabiegać.

Po inscenizacji, bogatej w patriotyczne treści, regionaliści udali się do Domu Nasutów, na posiedzenie plenarne. Zebranych powitał przewodniczący WRTR prof. Sławomir Partycki i gospodarz obiektu Sergiusz Kieruzel.

Następnie dr Janusz Kłapeć wygłosił prelekcję nt. „Konspiracja na Lubelszczyźnie w latach 1939-1944”.

Po dyskusji przewodniczący Rady poinformował o programie działania Wojewódzkiej Rady na rok 2015. Posiedzenie plenarne zakończyło się poczęstunkiem, podczas którego można było posmakować słynnego „zawijasa nasutowskiego” z barszczykiem oraz lokalnych wypieków.

„Zawijas”, został zarejestrowany w 2008r. przez Ministerstwo Rolnictwa, jako tradycyjna potrawa regionalna. Jednocześnie potrawy z Nasutowa zdobyły uznanie jury konkursu „Smaki Lubelszczyzny”. Bigos burakowy zdobył tytuł Laureata 2008, a zawijas otrzymał wyróżnienie w kategorii potrawy gotowe.

Grażyna Gliwka i Halina Stępiak

# „OBIETNICA. Historia, jaką napisało życie”

We wtorek 17 czerwca 2014 r. w Galerii Malarstwa XVII/XIX wieku na Zamku w Lublinie miała miejsce promocja książki Henryki Paśnik i ks. Arkadiusza Paśnika „OBIETNICA. Historia, jaką napisało życie”.



Ks. A. Paśniki z babcią Henryką Paśnik - promocja książki (fot. rodz.)

W spotkaniu wzięło udział około trzystu osób. Wśród znakomitych gości byli, m.in.: ks. abp Stanisław Budzik – Metropolita Lubelski, Jacek Welter – dyr. Oddziału IPN w Lublinie, ks. Daniel Łuka – dyr. wydawnictwa Edycji Św. Pawła.



O wydaniu książki dowiedzieliśmy się w listopadzie. Piszemy o tym, ponieważ **fragmenty wspomnień Henryki Paśnik pt. „Rozstrzelane cienie” – były drukowane w „Głosie Garbowa” w 2012 roku.**

Henryka Paśnik, w 1940 r., jak setki tysięcy Polaków z Kresów Wschodnich, została z rodziną zesłana na Syberię. Jej wspomnienia stanowią I część książki „Obietnica...”.

Druga część zawiera relację wnuka ks. Arkadiusza Paśnika, proboszcza parafii św. Michała Archanioła w Lublinie, z wyprawy w głąb Rosji śladami polskich zesłańców – swojej rodziny. Trasa wiodła ponad 5 tys. km przez Warszawę, Mińsk, Smoleńsk, Moskwę, Czelabińsk, Astanę, Karagandę aż do Ałma Aty. Potem stepem około 300 km do miasta Szu (pani Henryka mówi Czu).

**Henryka Paśnik z domu Świdarska pochodzi z Garbowa.** Jej ojciec Andrzej Świdarski urodził się w Miesiącach koło Garbowa. Matka Józefa Świdarska z domu Woch urodziła się w Przybysławicach. Andrzej i Józefa Świdarscy, jako młode małżeństwo wyjechali z Garbowa i kupili majątek na Wołyniu koło Kowla, we wsi Andrzejówka. W ciągu 10 lat rodzice dorabiali się i wychowywali 7 dzieci. 10 lutego 1940 r. Sowieci wtargnęli do ich domu i wywieźli rodzinę na Sybir (ocalała tylko matka z córką, nieobecne w tym czasie). 17 września 1941 r. przesiedlono ich do Kazachstanu w okolicie miasta Szu.

*Jolanta Sadowska z d. Świdarska i has*

# STACJA MIŁOŚĆ

**Zamieszczamy fragment książki „OBIETNICA. Historia, jaką napisało życie”.**

O zmierzchu step pachniał wilgocią. Zachodzące słońce oślepiło ostatnimi promieniami. To był czas, kiedy mogłam się zająć tymi rzeczami, na które nie miałam czasu w ciągu dnia, kiedy trzeba było pracować, a potem organizować jedzenie dla całej rodziny.

Pewnego popołudnia siedziałam przed swoją lepianką, cerując strzępy odzieży, kiedy nagle usłyszałam dobiegający z oddali śmiech dzieci. Z minuty na minutę śmiech stawał się coraz głośniejszy. Drogą od zachodzącego słońca podążała spora gromadka. Oślepiające słońce nie pozwoliło mi rozpoznać twarzy idących. Próbowałam dłonią przysłonić promienie, ale widziałam tylko jedną wysoką postać wyróżniająca się wśród innych.

Kiedy podeszli blisko, wreszcie zobaczyłam ich wyraźnie. Pośrodku stał młody mężczyzna. To on przysłonił mi sobą słońce. Spojrzeliśmy sobie w oczy i poczułam jak nieznane mi dotąd ciepło rozlewa się po moim całym ciele aż po końce palców. Tak, tego dnia ten mężczyzna przesłonił nie tylko słońce, ale cały mój świat. A może w tych warunkach, w jakich żyliśmy, to była najcudowniejsza rzecz, jaką mógł zrobić... zasłonił brud, zło i szkaradność naszej zesłańczej egzystencji kolorowym tiulem nieuchwytnego, ale jakże wyraźnego i barwnego uczucia.

To był Griszka. Grigorij Oganisjan. Rok czy dwa starszy ode mnie. Jego rodzina dzieliła ten sam los, co moja. Wszyscy, którzy znaleźliśmy się na tej ziemi, byliśmy wygnańcami. Rodzina Griszy była z Armenii. Wywieziono go z mamą Inczą, tatą Eremem i bratem Żorką. Okoliczności opuszczenia przez nich ziemi rodzinnej, domu w Erywaniu, były podobne do losów mojej rodziny, mimo że Armenię i Wołyń dzieliły tysiące kilometrów. To nie jedyne podobieństwo, które nas łączyło tamtego lata. Było jeszcze podobieństwo w cierpieniu. Kiedy Sowieci dali im tyle samo czasu na spakowanie się, co nam, nie było w domu jego siostry i babci. Kiedy wróciły, rodziny już nie było.

Tamtego dnia, kiedy Griszka przechodził rozbawiony koło mnie i spojrzął mi głęboko w oczy, na chwilę zatrzymał się mój świat. Zresztą nie wiem, jak długa to była chwila. Nagle odezwał się we mnie głos, którego dotąd nigdy nie słyszałam. Rozlała się we mnie taka słodycz, jakiej nie czułam nigdy wcześniej. Po raz pierwszy, odkąd znalazłam się na tej nieludzkiej ziemi, poczułam się bezpiecznie. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. Nie bardzo miałam z kim o tym porozmawiać, bo niby co mogłabym powiedzieć? Że w centrum tego okrutnego świata poczułam się szczęśliwa? Jeszcze by ktoś pomyślał, że zwariowałam.

Od tego dnia szukałam wzrokiem Griszy, a kiedy go dostrzegałam, moje serce kołatało tak, jakby chciało wyskoczyć z piersi.

Griszka był ciemnoskórym, szczupłym nader wysokim brunetem o śniadej cerze. Miał łagodne usposobienie i dobre serce. (...) W monotonię kołchozu wnosił radość życia i jakąś nadzieję, której trudno było nadać imię. Przy nim można było dostrzec radość pośród smutku, światło w ciemności. Pracował jako nauczyciel przysposobienia wojskowego w kołchozowej szkole. Był *wojenrukiem* (instruktor wojskowy). Kochał dzieci, co było widać po tym, jak one odwzajemniały to uczucie. Potrafił wydobyć z tych małych gardełek śmiech, chociaż w tym kręgu głodu i biedy królował bardziej smutek niż radość.

Niedługo po tym spotkaniu zdarzyło się coś, czego się nie spodziewałam. Pewnego zwykłego dnia w drzwiach stanął Grisza, Jak gdyby nigdy nic zapytał:

- Może poszłabyś ze mną na spacer Heniu?

Poczułam, jak policzki płoną mi ze wstydu, ale wszystko we mnie krzyczy: tak, tak, tak. Jeszcze zanim wydusiłam z siebie cokolwiek, przez głowę przeleciała mi myśl o tym, że nie wyglądam najlepiej, ale szybko, żeby broń Boże sobie nie poszedł, odparłam:

- Z przyjemnością. Ogarnęłam się najlepiej, jak tylko mogłam. Próbowałam rękami uładzić włosy i strzepnąć z siebie pył, który był nieodłącznym towarzyszem życia na stepie. (...)

W którąś niedzielę Grisza zaprosił mnie do swojego domu. Tak, Grisza miał dom. Państwu Oganisjan wiodło się jak na tamte warunki bardzo dobrze. Można powiedzieć, że żyli jak ludzie. Hodowali zwierzęta, mieli więc co jeść. Ojciec Jerem, był zastępcą *precjedatiela* (prezesa) kolchozu. Mama Incza zajmowała się domem. Zamarzyło mi się zamieszkać w tym prawdziwym domu. Tak bowiem wyobrażałam sobie dom.



Grigory Oganisjan (w 1949r.) i Henryka Świdarska (w 1946r.)

Któregoś dnia przyszedł Grisza odświętnie ubrany, stanął przede mną nieco wystraszony i w prostych, ale przepełnionych uczuciem słowach poprosił mnie o rękę. Tak jak stałam, powiedziałam „tak” i dalej wszystko potoczyło się błyskawicznie. Był rok 1945. Gdzieś tam kończyła się wojna, a u nas historia biegła zupełnie innym torem. Wzięliśmy ślub cywilny, bo w Czu nie było żadnego księdza, więc o ślubie kościelnym mogliśmy tylko pomarzyć. Tak samo o białej sukni i innych zwyczajnych rzeczach w normalnym świecie.

Zamieszkałam u Oganisjanów razem z najmłodszym Tadzikiem, bo Marysia, Zygmus i Adolf byli od czasu śmierci taty w domu dziecka w Mojun-Kumie. Wszyscy mieszkaliśmy blisko siebie, więc dzieci często przybiegały do nas, a my dzieliliśmy się z nimi tym, co tylko było w domu. Zawsze ten kawałek chleba się dla nich znalazł, a czasem to i szklaneczka mleka, bo w domu była krowa. Rodzice Griszy traktowali mnie jak swoje dziecko. W Erywaniu przecież zostawili własną córkę, za którą pewnie tęsknili tak samo jak ja za swoją mamą.

Do szkoły, w której uczył Grisza, chodziły dzieci z domu dziecka. Po powrocie z pracy często opowiadał o ich nieszczęściu, biedzie, o samotności. Kiedyś wrócił do domu bez guzików od marynarki. Myślałam, że go ktoś napadł, ale okazało się, że dzieci chodziły w rozpiętych kabatach, więc zlitował się nad nimi i oddał im swoje guziki. Taki był Grisza. Był jak anioł. Dzięki niemu zesłanie było łatwiejsze do zniesienia nie tylko dla mnie, ale również dla mojego rodzeństwa.

Serdecznie dziękujemy pani Henryce Paśnik za pozwolenie na przedruk fragmentów książki (*skrótów dokonała red*). W następnych numerach gazety – kolejne dwa rozdziały, które przedstawiają powrót z zesłania, z nieludzkiej ziemi – do Garbowa.

## Miejsca pamięci na terenie gminy Garbów

III Turniej Wiedzy dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Garbów został zorganizowany w Szkole Podstawowej im. W. Chotomskiej w Bogucinie, w środę 10 grudnia 2014r.

Temat konkursu, wybrany w drodze losowania przez zwycięską drużynę, w poprzednim roku, brzmiał: *Miejsca pamięci na terenie gminy Garbów*. W Turnieju wzięło udział 16 uczniów ze szkół: Garbowa, Lesiec, Woli Przybysławskiej i Bogucina.



Odpowiedzi oceniało jury w składzie: Halina Stępiak - prezes TPZG, Katarzyna Chabros - przewodnicząca Rady Gminy Garbów i Agnieszka Józwiakowska - nauczycielka języka polskiego i historii w Woli Przybysławskiej.

Wszyscy uczestnicy wykazali się dużą wiedzą na temat miejsc pamięci, których na terenie naszej gminy jest wiele. Trudne okazały się natomiast dla uczestników szczegółowe pytania dotyczące lotników ziemi garbowskiej.



Uczniowie z Lesiec, z dyr. U. Kupisz, odbierają nagrodę

Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzieliła drużyna z Lesiec, która odniosła zwycięstwo i trofeum w postaci statuetki sowy – będzie ona przez rok gościć w ich szkole.



Drużyna z Bogucina z dyr. A. Wójcik i organizatorkami konkursu Gratulujemy laureatom i wszystkim uczestnikom, dla których „mała ojczyzna” jest bliska.



Uczniowie z Garbowa z Janem Wójcikiem



Uczniowie z Woli Przybyławskiej z A. Józwiakowską (fot. has)  
Serdecznie dziękujemy wszystkim opiekunom i nauczycielom przygotowującym uczniów za przyjęcie naszego zaproszenia a byli to: Jadwiga Kupisz, dyr. SP w Leścach, Agnieszka Józwiakowska, nauczycielka SP w Woli Przybyławskiej i Jan Wójcik, nauczyciel ZS w Garbowie.

Dziękujemy też Radzie Rodziców, która przygotowała dla uczestników poczęstunek. Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji turnieju w 2015r., którego tematem będą ŚWIĄTYNIE I NEKROPOLIE ZIEMI GARBOWSKIEJ.

Małgorzata Podolska i Agnieszka Mazur

## Spotkanie z poezją Tadeusza Różewicza

8 grudnia b.r. w Multimedialnej Izbie Tradycji odbył się **IV Międzszkolny Konkurs Recytatorski z cyklu „Spotkania z polską poezją współczesną”** poświęcony twórczości Tadeusza Różewicza. Twórcę od dawna uważano za jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów, poetów, satyryków. W swoim życiu dokonywał tłumaczeń poezji węgierskiej. Warto w tym miejscu podkreślić, że Różewicz nigdy nie dbał o sławę, unikał spotkań, wybrał, jak sam podkreślał, los samotnika całe życie cierpiącego na depresję.

Patronat nad konkursem objął wójt gminy Garbów Kazimierz Firlej, zaś nagrody ufundowało Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II. Wśród gości pojawiły się następujące osoby: Lidia Kraśkiewicz - wielokrotna członkini jury kuratorskich konkursów recytatorskich i polonistycznych w Lublinie, Halina Stępniać - prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, Elżbieta Stodulska - pracownik Publicznej Biblioteki Gminnej im. Bronisława Pietraka, Katarzyna Chabros - przewodnicząca Rady Gminy w Garbowie, dyrektor Zespołu Szkół w Garbowie Nina Bartoszcze-Wyłaż. W szczególny sposób miło nam było gościć recytatorów oraz instruktorów i nauczycieli. W konkursie wzięło udział 16 uczniów ze szkół podst. (Garbowa, Lesiec, Przybyławic, Bogucina, Woli Przybyławskiej i Ożarowa) i pięć uczennic z gimnazjum (Garbowa i Przybyławic).

Jury w składzie: Lidia Kraśkiewicz, Halina Stępniać, Elżbieta Stodulska postanowiło przyznać nagrody książkowe w kategorii klas IV-VI szkoły podstawowej:



**I miejsce** - Dianie Pikul

**II** - Klaudii Balcerek i Filipowi Glibowskiemu

**III** - Kacprowi Wiśniewskiemu i Joannie Kuziole

**Wyróżnienia dla** - Julii Nakoniecznej, Żanety Koziej, Gabrieli Kulik, Agnieszki Kamińskiej, Franciszka Matraszka, Oliwiera Jurka



Uczniowie nagrodzeni dyplomami za udział w konkursie



**W kategorii szkół gimnazjalnych nagrody otrzymali:**

**I miejsce** - Klaudia Kałdunek i Kinga Skrzypiec

**II** - Aleksandra Firlej, Katarzyna Sirko

**III** - Agnieszka Szymczyk



(fot. has)

Po ogłoszeniu werdyktu i rozdaniu nagród nastąpiła chwila uroczystych podziękowań.

Klaudia Kałdunek



Ludzie z pasją...

## Malarskie lekcje historii w obrazach

Malarstwo – to jej fascynacja, hobby od lat dzieciennych. Krystyna Zlot, malarka z Garbowa posługuje się różnorodną techniką, ale przeważnie olejną. Lubi różnorodność tematów, pisze również ikony. Jej inspiracją jest otaczający świat, refleksje, przeżycia oraz historia, którą chętnie utrwała na płótnie. Od 2005 r. należy do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie. Warsztat malarski doskonali pod okiem profesorów w TPSP w Lublinie.

Jest też członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej.

Miniony rok był dla niej bardzo pracowity. Swoje prace prezentowała na wystawach zbiorowych i indywidualnych oraz podczas uroczystości religijnych, gminnych i regionalnych.

W kwietniu, w miesiącu kanonizacji Jana Pawła II, jak również w maju prezentowała swoje obrazy na kilku **wystawach papieskich**: m.in. w Domu Kultury w Ziółkowie, w Szkole Podst. i Gimnazjum JP II w Spiczynie, w Szkole Podst. i Gimnazjum JP II w Garbowie, w kościele parafialnym w Garbowie i Multimedialnej Izbie Tradycji – oprócz wystawy opowiadała o latach młodości i pontyfikacie Ojca Świętego.



W kwietniu brała udział w **wystawach ikon** w WOK, w Lublinie i w Jezuickiej Kuchni Klasztornej – podczas których opowiadała o historii i kolejnych etapach powstawania ikon. Jej obrazy wystawiane były na wystawach zbiorowych w Galerii Towarzystwa Sztuk Pięknych w Lublinie.

W czerwcu, podczas festynu ludowego, **uczyła dzieci malować portret Bronisława Pietraka**.



W sierpniu **obrazy Krystyny Zlot były wystrojem stoiska gminy Garbów na Dożynkach Powiatowych w Radawcu**.

Jednak, jak mówi, najczęściej zadowolenia i satysfakcji dają jej spotkania z uczniami szkół, do których jeździ na zaproszenie, jako wolontariuszka i **prowadzi „malarskie lekcje historii w obrazach”**. Podczas tych spotkań upamiętnia historię i ludzi z epoki Jana Sobieskiego na podstawie obrazu Jana Matejki pt. „Sobieski pod Wiedniem”.



W tym roku pani Krystyna odwiedziła, z obrazami z epoki Sobieskich, szkoły: w Łęcznej, Karmanowicach, Świdniku Małym, Markuszowie (fot.), a także w Spiczynie i Turce – miejscowościach znajdujących się na „Szlaku Sobieskiego”. Brała udział w Majówce Historycznej w Zawieprzycach. Spotykała się też w Multimedialnej Izbie Tradycji z uczniami, z terenu naszej gminy: Garbowa, Bogucina, Przybysławic i Woli Przybysławskiej.



W grudniu prezentowała obrazy historyczne kuracjom i członkom Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa w Pałacu Małachowskich w Nałęczowie.

Wykonana przez nią kopia obrazu „Sobieski pod Wiedniem”, jak również inne dzieła z tej epoki – budzą wśród zwiedzających podziw i uznanie. Słuchacze są też pod wielkim wrażeniem bogatej wiedzy, jaką nasza malarka posiada, na temat historii obrazu Jana Matejki i postaci namalowanych na nim, jak również historii i ciekawostek z życia Jana i Marysieńki Sobieskich. Świadczą o tym wpisy do jej kroniki.

*-Bardzo dziękujemy za kawał historii króla Sobieskiego i Wiedeńskiej Viktorii, opowiedzianej w niezwykle wciągający sposób, co dowodzi nie tylko kunsztu pędzla, ale i słowa.*

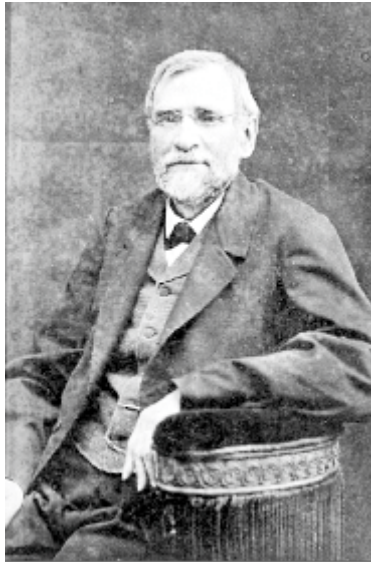
*-Dziękujemy za przybliżenie nam słynnych dzieł oraz przywracanie historycznych wątków naszej przeszłości poprzez własną twórczość malarską.*

*Tekst i fot. Halina Stępiak*

# ROK 2014 ROKIEM OSKARA KOLBERGA

W tym roku mija 200. rocznica urodzin Oskara Kolberga, znakomitego folklorysty, etnografa i kompozytora. Sejm RP ustanowił rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga. Rocznicą obchodzona była pod auspicjami UNESCO.

Pragniemy przybliżyć sylwetkę tego człowieka, który swoje długie i samotne życie poświęcił jednej sprawie: kompletowaniu wiedzy na temat wsi polskiej i jej obyczajów. Jego dzieła wszystkie obejmują 85 tomów, wydanych przez Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu.



Dzięki swoim publikacjom Oskar Kolberg stał się członkiem Krakowskiego Towarzystwa Nauk, które w 1870 r., po wielu staraniach, postanowiło częściowo finansować jego dalsze działania. To wpłynęło na jego decyzję o opuszczeniu Warszawy i przeniesieniu się w okolice Krakowa. Początkowo mieszkał w Mogilanach, u swojego przyjaciela – etnografa, Józefa Konopki, później w Modlnicy, u brata Józefa. Tam spędził 13 lat pracując nad kolejnymi tomami swojego dzieła.

W 1873r. Kolberg został członkiem Akademii Umiejętności, a rok później przewodniczącym jej sekcji antropologicznej. Brał udział w sympozjach i odczytach oraz wyjeżdżał w teren i kontynuował swoje badania.

W 1878 r. udał się na światową wystawę do Paryża. Za swoje wydawnictwa, eksponowane w dziale etnograficznym pawilonu austriackiego, otrzymał brązowy medal. Był jednym z patronów naukowych zorganizowanej w roku 1880 wystawy etnograficznej w Kołomyi. Jesienią 1884r. przeniósł się do Krakowa, gdzie żył i pracował w warunkach niezwykle skromnych. Świadomy upływu czasu, wydawał pośpiesznie kolejne tomy swojego dzieła.

Rok przed śmiercią Kolberg obchodził 50-lecie pracy. Grono jego przyjaciół ze środowiska artystycznego i naukowego Krakowa zorganizowało w sali Towarzystwa Strzeleckiego obchody jubileuszu. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz, artyści i inteligencja. Pojawiła się także reprezentacja chłopów z Modlnicy. Podczas wydarzenia odbył się koncert z utworami m.in. Kolberga, Chopina i Moniuszki. Z okazji jubileuszu otrzymał w 1889 roku członkostwo honorowe Cesarskiego Towarzystwa Miłośników Przyrody, Antropologii i Etnografii w Moskwie oraz członkostwo Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. W lipcu tego roku zamieszkał w domu swego przyjaciela Izidora Kopernickiego, który po śmierci Kolberga wydał II część „Chełmskiego” oraz „Przemyskie”.

Kolberg zmarł 3 czerwca 1890r. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Na płycie grobowej widnieje napis:

OSKAROWI KOLBERGOWI,  
ZASŁUŻONEMU OJCZYŹNIE – RODACY.  
POLSKĘ PRZESZEDŁ I UKOCHAŁ.  
ZWYCZAJE JEGO I PIEŚNI W KSIĘGI ZŁOŻYŁ



\*\*\*\*\*

W 1974 roku ustanowiono Nagrodę im. Oskara Kolberga przyznawaną twórcom ludowym, działaczom ruchu folklorystycznego oraz naukowcom.

\*\*\*\*\*

Z okazji 200 rocznicy urodzin Oskara Kolberga w Gminnej Bibliotece Publicznej im. B. Pietraka w Garbowie prezentowana była (od 13 do 30 listopada) wystawa „Oskar Kolberg 1814 - 1890”

*Materiały zebrała has*

**Oskar Kolberg** urodził się w 1814 r. w Przysusze, w pow. opoczyńskim. Był synem Juliusza Kolberga, ewangelika, pochodzącego z Meklemburgii, kartografa, prof. miernictwa i geodezji na Uniwersytecie Warszawskim (przybyłego z Prus). Matką była Karolina Fryderyka Merceour, urodzona pod Warszawą w rodzinie francuskich imigrantów.

Kolbergowie mieszkali w Przysusze od 1810 do 1817 roku. Ojciec Oskara pracował tam jako zarządca zakładów hutniczych. Następnie przeniósł się do Warszawy w związku z powołaniem go na stanowisko prof. UW. Rodzina zamieszkała w Pałacu Kazimierzowskim. Kolbergowie zapewnili swoim synom bardzo dobre wykształcenie. Wilhelm – starszy brat Oskara – był inżynierem i kartografem. Antoni – młodszy – malarzem. Kolbergowie mieli jeszcze dwóch synów – Juliusza i Gustawa, oraz córkę Julię, ci jednak zmarli przedwcześnie.

Oskar od dzieciństwa miał styczność ze światem kultury i nauki. W jego domu rodzinnym bywali m.in. Bogumił Linde, Mikołaj Chopin czy Kazimierz Brodziński.

W latach 1823-1830 Kolberg uczęszczał do Liceum Warszawskiego, którego dyr. był Linde. Uczniem liceum był także Fryderyk Chopin. Oskar odbywał też edukację muzyczną – pobierał nauki gry na fortepianie i kompozycji. Zmiany w jego życiu przyniósł wybuch powstania listopadowego i zamknięcie liceum. Okres od 1835 do 1836 Kolberg spędził w Berlinie, gdzie odbierał edukację w Akademii Handlowej. Po powrocie do kraju Kolberg pracował jako nauczyciel muzyki, urzędnik bankowy, księgowy. Dzięki pomocy brata otrzymał w 1846 r. posadę w zarządzie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

W roku 1839 po raz pierwszy wybrał się na Mazowsze w celach badawczych i rozpoczął zbieranie materiałów o folklorze muzycznym. Publikując pieśni ludowe dołączał do nich opracowany przez siebie akompaniament fortepianowy. Efektem jego pracy nad ludowymi pieśniami było wydanie w 1857 r. dzieła pt. *Pieśni ludu polskiego*.

Oskar Kolberg jako pierwszy badacz zebrał i usystematyzował kulturę ludową, dzieląc ją według 26 regionów. Efektem jego pracy było obszerne dzieło *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, którego tomy zawierają materiały dotyczące poszczególnych regionów. Do roku 1890 udało mu się wydać 33 tomy *Ludu...* Innym dziełem badacza są „*Obrazy etnograficzne*” wydane w 10 tomach.

## Adwentowe

„Z czasem Adwentu wiąże się szereg zwyczajów. W Lubelskiem, na Mazowszu i Podlasiu praktykuje się po wsiach grę na ligawkach smętnych melodii przed wschodem słońca. Ten zwyczaj gry na ligawkach związany jest z Roratami. Gra przypomina ludziom koniec świata, obwieszcza rychłe przyjście Syna Bożego i głos trąby św. Michała na Sąd Pański”.

Zwyczaj gry na ligawkach przed wojną, a nawet po wojnie, był dość rozpowszechniony na terenie naszej gminy, m.in. w Borkowie, Gutanowie, Garbowie, Leścach, Woli Przybysławskiej,

„W niektórych regionach grano na tym instrumencie przez cały Adwent, co też niektórzy nazywali „otrembywaniem Adwentu. Gdy instrument ten stawiano nad rzeką, stawem, lub przy studni, wówczas była najlepsza słyszalność. Ponad dwudziestoletnią tradycję mają Konkursy Gry na Instrumentach Pasterskich (w tym także na ligawkach) organizowane w pierwszą niedzielę Adwentu w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. W tym roku miała miejsce już XXII edycja tego konkursu”.

(wg M. Zalewska)



Kościół Przemienienia Pańskiego w Garbowie

(fot. has)

## Wigilijne

Wigilia to najpiękniejszy i najmilszy wieczór w roku. Jego obchodzenie wiąże się z wielowiekową tradycją, obyczajami i przesadami. Warto o nich pamiętać.

Wigilia rozpoczyna święta Bożego Narodzenia - rodzinne święta pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju.

Wieczór wigilijny jest często najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem roku. Samo słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Takim był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie.

**Oto, jakie zwyczaje wigilijne zapisały się w naszej tradycji:**

-Pozostawione wolne miejsce przy stole wigilijnym, przeznaczony jest dla niespodziewanego gościa (wyraża też pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą spędzić z nami świąt.

-Pierwsza Gwiazda – wyznacza moment rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej.

-Dzielenie się opłatkiem, symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszczanie w niepamięć wszystkich urazów.

-Nie należy wstawać zza stołu w trakcie posiłku. Zakaz ten nie dotyczy gospożki lub innej osoby podającej do stołu.

-Liczba potraw powinna być parzysta, najczęściej na stole stawiamy 12 postnych potraw.

-Każdą potrawę należy chociażby spróbować, aby jej nie zabrakło na stole w przyszłym roku.

-W tym dniu obowiązuje zasada: „Jak w Wigilię, tak i przez cały rok”.

-We wszystkich rodzinach jest przystrojona choinka.

W wigilię wszyscy składają sobie życzenia. Nieliczni starsi członkowie rodzin pamiętają życzenia swoich przodków.

Są one piękne, warte zapamiętania i kontynuowania tradycji:

*Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok,  
Żeby wam się darzyła i mnożyła pszynica i groch,  
Żeby wam się darzyło w dworze i komorze  
Na kołeczku i w woreczku,  
W każdym kątku po dzieciątku,  
Daj Boże żebyście mieli tyle wołków ile w płocie kołków,  
Tyle owiec ile w lesie mrowiec,  
A w polu żeby stał sноп przy snopie,  
Kopa przy kopie,  
A gospodarz między kopami,  
Jak miesiąc między gwiazdami,  
Żeby szedł wóz za wozem do gumna,  
Jak pszczoły do ula,  
I żebyście byli weseli jak w niebie anieli.*

## Zaspiewają najpiękniejsze koledy

VIII Gminno-Parafialny Przegląd Koled i Pastoralek odbywa się z inicjatywy Urzędu Gminy na zmianę w naszych parafiach. Tym razem będzie w parafii Garbów-Cukrownia.

Ze względu na dużą ilość chętnych, konkurs zorganizowano w dwóch terminach: 28 grudnia i 4 stycznia 2015r.

**W pierwszym terminie po mszy św. o 16.00 wystąpili następujący wykonawcy (solo lub zbiorowo):**

1. Chór parafialny z Garbowa-Cukrowni, pod dyktando Grzegorza Konecznego
2. Dzieci z kl. II oraz solistki Aleksandra Murat i Gabriela Majewska, z kl. V SP w Przybysławicach
3. Zuzanna Filipek, kl. II SP w Garbowie
4. Uczniowie kl. IIa SP w Przybysławicach, z Wiesławą Schab
5. Klasa „O” SP w Przybysławicach, z Katarzyną Sugier
6. Młodzież z Gimnazjum ZS w Przybysławicach, z Iwoną Skrętkowicz i Katarzyną Sałęcką
7. KGW z Przybysławic
8. Magdalena Góźdz z Lublina
9. Uczniowie kl. II b SP w Przybysławicach, z Marzeną Kulik.



Nagrody wręczają M. Sanaluta, K. Firlej i ks. M. Szuba

Fotorelacja na str. 28.

Sprawozdanie z przeglądu koled, w dn. 4 stycznia, podamy w następnym numerze gazety.

# Dzień Seniora w Bogucinie

W sobotę 22 listopada br., w ramach obchodów Ogólnopolskiego Dnia Seniora, Sołtys wsi Bogucin, nauczyciele, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Wandy Chotomskiej z udziałem Koła Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszeniem „Mój Bogucin” i Filią Biblioteczną zorganizowali w szkole spotkanie dla Seniorów naszej miejscowości.

Swoją obecnością zaszczytili nas goście, m.in.: Robert Wójcik – wicestarosta Powiatu Lubelskiego, Kazimierz Firlej - wójt Gminy Garbów, proboszcz parafii ks. kan. Zenon Małyżek, a także kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Marta Plecha.

Po powitaniu gości, sołtys Aneta Wolińska szczególnie słowa skierowała pod adresem bohaterów spotkania, czyli wszystkich: młodych duchem, niekoniecznie związanych już pracą zawodową, dzielących się swoim doświadczeniem, pomagającym nam, na co dzień, czyli SENIOROM. Podziękowała wszystkim za przybycie i życzyła miłych, niezapomnianych wrażeń z rozpoczętego wieczoru.

W części oficjalnej wręczono list – podziękowanie skierowane do władz Starostwa i Gminy Garbów za podjęcie działań na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w miejscowości Bogucin. W imieniu mieszkańców oraz społeczności szkolnej list wręczyła Radna Gminy Garbów – Lidia Michoń. Goście zabierając głos podkreślili jedność i zgodę w działaniach dających poczucie bezpieczeństwa i ułatwiających codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

Atrakcją dla uczestników spotkania były występy Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego „Bogutki”, a także najmłodszych dzieci z repertuarem „Miała baba koguta... i nie tylko”. Panie z KGW zaprezentowały skecze, wiersze i piosenki. Występem towarzyszył poczęstunek oraz pokaz rękodzieła, a także kiermasz bożonarodzeniowy.

Seniorom życzonego zdrowia i wyrażano uznanie dla ich aktywności. Miłym gestem było wręczenie upominków – „kartek z kalendarza” z pamiątkowym wpisem.

Wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie miłej uroczystości, a także sponsorom, dzięki którym było możliwe przygotowanie poczęstunku serdecznie dziękujemy.

Anna Wójcik



Nagrodzona szopka Julii Salamandry (fot. U. Lasota-Woś)

## LIST OTWARTY – PODZIĘKOWANIE DLA WŁADZ STAROSTWA POWIATOWEGO W LUBLINIE ORAZ URZĘDU GMINY W GARBOWIE

Mieszkańcy Bogucina oraz społeczność szkolna Szkoły Podstawowej im. W. Chotomskiej w Bogucinie, składają serdeczne podziękowania za podjęte działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w miejscowości Bogucin.

Dziękujemy za to, że wsparliście nas Państwo w naszych dążeniach i oczekiwaniach w zakresie proponowanych rozwiązań, które dają nam poczucie bezpieczeństwa i ułatwiają codzienne funkcjonowanie jako uczestnikom ruchu ulicznego.

Ostatnie działania: budowa chodnika dla pieszych przy drodze wiodącej przez naszą wioskę, wykonanie przejść dla pieszych, parkingi w okolicy szkoły i boiska sportowego, zatoczka autobusowa, dobre oznakowanie, zainstalowanie świateł ostrzegawczych – to dla nas bezcenny dar, który będzie służył wszystkim uczestnikom przemierzającym się przez naszą miejscowość – nam wszystkim.

DZIĘKUJEMY

W imieniu mieszkańców Bogucina:  
*Sołtys wsi Bogucin – Aneta Wolińska*  
*Radna Gminy Garbów – Lidia Michoń*  
w imieniu społeczności szkolnej *Dyr. Szkoły - Anna Wójcik*

Bogucin, dnia 22.11.2014r.

## Konkurs szopek bożonarodzeniowych

**I miejsce i wyróżnienie dla uczennic ze Szkoły Podstawowej im. Wandy Chotomskiej w Bogucinie - w drugim etapie konkursu „Szopka Bożonarodzeniowa” dla miasta Lublin i Gminy Garbów.**

Kolejna VI edycja konkursu została ogłoszona 17 listopada br. Jego celem jest poszukiwanie nowych pomysłów, zainteresowanie rozwojem techniki i właściwe dobranie materiałów. Uczniowie z klas IV-VI naszej szkoły już po raz czwarty biorą w nim udział. 1 grudnia rozstrzygnięto etap szkolny: I miejsce zajęła - Julia Salamandra z kl. IV

II miejsce ex aequo Klaudia Skwarek kl. IV - Izabela Krzysiak, Patrycja Kubacka, Klaudia Salamandra kl. V

III miejsce - Maja Rozwadowska kl. IV.

Wyróżnione szopki zostały przekazane do Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Słowińskiego 5 w Lublinie, gdzie brały udział w dalszej części konkursu i zostały wystawione na sprzedaż podczas kiermaszu ozdób świątecznych. Dochód z ich sprzedaży będzie przeznaczony dla Hospicjum Małego Księcia.

**12 grudnia został rozstrzygnięty II etap konkursu, w którym Julia Salamandra zajęła I miejsce a Maja Rozwadowska została wyróżniona.**

16 grudnia nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i upominków. Gratulujemy!

Urszula Lasota-Woś

### Sprostowanie

Na str. 6 w nr 10-11 Głosu Garbowa, pod podpisem fot. wkraśl się błąd w nazwisku „**Gluzińska** Bronisława i **Gluzińska** Helena (komputer poprawił na Gruzińska). Przepraszamy autorkę tekstu.

# On jest Królem, czyli o cudownych narodzinach w garbowskim Betlejem...

Zapał wieczór. Maria czuła, że niebawem nadejdzie dla niej czas rozwiązania. Razem z Józefem poszukiwali miejsca, gdzie mogłoby się narodzić Dziecię...

My mieszkając w Polsce, jesteśmy przekonani, że gdyby Jezus narodził się tu, u nas, na naszej ziemi, w Garbowie... sprawy potoczyłyby się zupełnie inaczej. Gdyby tu było Betlejem, wszyscy gospodarze zaprosiliby Maryję i Józefa do siebie i wszystkie drzwi zostałyby otwarte. To przecież pewne...

A jednak... Maryja i Józef błąkali się po Garbowie... Błąkali się, aż wreszcie znaleźli ubogą salę w szkole. Nie była pałacem, ani miejscem godnym Syna Bożego, ale była przytulna i ciepła. Zamiast wygodnego, królewskiego łóżka stało tam stare łóżeczko z przedszkola, a jako pieluszki posłużyły kawałki materiału, których używano na dekoracje podczas szkolnych przedstawień.



W takiej, nieco współczesnej konwencji, zostało przygotowane tegoroczne **Misterium Bożonarodzeniowe** w Zespole Szkół w Garbowie. W tym wielkim przedsięwzięciu wzięli udział Rodzice, Dyrekcja, Nauczyciele, dzieci i młodzież. Wielki entuzjazm wzbudzili aktorzy grający Świętą Rodzinę i mały Pan Jezus. Dziękuję państwu Wronom z Karolina wraz z dziećmi za podjęcie się tego zadania! Niemało emocji wzbudzili również pasterze, w rolę których, w tym roku, wcielili się nauczyciele i nasi księża, tj. ks. Zbigniew Szabała i ks. Jerzy Czepiński. Tak więc 19 grudnia 2014 r. (piątek) sala gimnastyczna wypełniła się po brzegi. Wszystkich zabranych gości powitali przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego: Klaudia Kałdunek i Krzysztof Struski. Oprócz przybyłych rodziców, uczniów, pracowników szkoły, w spotkaniu uczestniczył Kazimierz Firlej - wójt gminy, ksiądz proboszcz Zenon Małyszek, Małgorzata Sanaluta - zastępca wójta, Katarzyna Miszczuk - skarbnik gminy, Katarzyna Chabros - przewodnicząca Rady Gminy oraz emerytowani nauczyciele i inni goście.

Na zakończenie dyr. Nina Bartoszcze-Wyłaż, podchodząc do Świętej Rodziny, powierzyła Bożej Opiece wszystkich uczniów, nauczycieli, pracowników, wszystkie rodziny.

Niech Tajemnica Bożego Narodzenia rozpala nasze serca miłością, Bożą Miłością i Pokojem. Raz jeszcze dziękuję wszystkim tym, którzy podjęli się współpracy i przygotowania tej uroczystości.

s. Marta Raducha (fot. A. Stepniak-Luczywek)

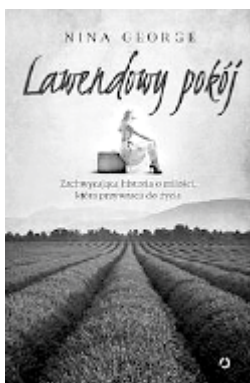
W zimowe wieczory mamy zwykle ochotę na ciepłe opowieści. Oto kilka propozycji, które

## Biblioteka poleca:



**Wojciech Cejrowski**  
*Wyspa na prerii*

Tym razem nieustrudzony podróżnik zabiera nas do Arizony na słynny Dzikie Zachód, w wiat współczesnych kowboi. Swoim gawdziarskim stylem opowiada o prerii i jej mieszkańcach. Książka zawiera wiele humorystycznych sytuacji, ale także trudnych, z którymi muszę borykać się mieszkańcy prerii. Ta dzika okolica nadal wymaga od nich zaradkości. Piękne zdjęcia dopełniają całość, a nabiera się ochoty, by razem z autorem posiedzieć przed domem i oddać się nicnierobieniu. Wydawnictwo Folia.



**Nina George**  
*Lawendowy pokój*

Wyobraź sobie, że kałd dolegliwom na zwalczysz. Lekarstwem w postaci... książki. Główny bohater, sympatyczny pan w wieku 50+ prowadzi Aptekę Literacką, czyli księgarnię, w której sprzedaje książki jak farmaceuta medykamenty. Potrafi dobrać tytuł do konkretnego problemu i osobowość ci „pacjenta”, ale nie potrafi uleczyć własnego cierpienia. To książka na żarty i dobry humor, na smutki i zawiedzione nadzieje, na tęsknotę za dzieciństwem. Wydawnictwo Otwarte



**Michał Matys, Piotr Lipski**  
*Absurdy PRL-u*

Trudno dziś sobie wyobrazić, jak funkcjonował PRL, najbardziej tajemniczy czas w powojennej historii polskiego społeczeństwa. Czas, kiedy wszędzie ustawiały się kolejki, bez względu na to, „za czym kolejka ta stoi” – jak piewała Krystyna Prokocim. Absurdalne było wszystko: zaopatrzenie w sklepach, biurokracja, relacje obywatela z władzą. Zagadki z tamtych lat do dziś fascynują. Dowcipy ilustrują ówczesne poczucie humoru. Niech ta książka będzie odtrutką na absurdalność systemu. Wydawnictwo PWN



**Małgorzata Szumska**  
*Zielona sukienka*

Autorka wyrusza w podróż w głąb Rosji, by poznać i odtworzyć miejsca, które wiążą się z historią jej rodziny. Trasę podróży (jak sama pisze) wyznaczył przed laty Stalin. Bohaterka bowiem jedzie ładami miejsc zesłania swoich dziadków. Odwiedza Wilno, Kazachstan, potem daleki Syberia, gdzie była przesiedlona jej babka wraz z kilkumiesięcznym synem. Przeszło mieszkać tuż teraz niejszości. Ta książka pokazuje, jak wańs „nasze korzenie”. Jest to niesamowita historia. Prawdziwa, szczerza, bardzo obrazowa, którą czyta się jednym tchem, jakby była powieścią sensacyjną. Wydawnictwo Znak

EST

## Kołodnicy misyjni

*Niech pokój panuje na calutkim świecie, i spełni się wszystko, co w sercu pragniecie. Byście się jak pączki w maśle wciąż pławili, byście dobrze jedli, pili i się nie kłócili... Z Bogiem pozostaniecie i w zdrowiu pracujecie, a Bożą Miłość w sercach pielęgnujecie!*

To słowa błogosławieństwa, które w tym roku przekazywali kołodnicy misyjni podczas niesienia Dobrej Nowiny o narodzeniu Pana Jezusa w naszej parafii (27 - 28 XII).

Wiele domów, wiele rodzin, wiele miejscowości... życie ubogie, proste, radosne... ale i trud codzienny, samotność, choroby... każda osoba, to odrębna historia.

Za każde spotkanie dziś składamy Bogu dziękczynienie za każde otwarte drzwi, hojne serca, niech Pan Bóg wynagrodzi swoim błogosławieństwem.



W ciągu dwóch dni kołędowania, nasi mali i duzi przyjaciele, dzieci i młodzież z oratorium, animatorzy, siostry – wszyscy zbierali ofiary dla misjonarzy pracujących w Sudanie, szczególnie dla siostry Teresy Roszkowskiej – salezjanki.

Dzięki wielkiej szczodroblewości udało się zebrać ofiary na sumę 7120 zł, to jak do tej pory rekordowa kwota!



Dziękujemy również za wszelką gościnność, poczęstunki i wiele słodyczy, które otrzymały grupy podczas kołędowania. Przepraszamy wszystkich tych, do których nie udało nam się dotrzeć. Niestety, wytrzymałość kołodników ma również swoje granice. Prosimy o nieustanną modlitwę we wszystkich intencjach misyjnych. My ze swej strony zapewniamy o naszej pamięci za wszystkich dobrodziejów dzieła misyjnego.

*s. Marta Raducha (tekst i fot.)*

Jadwidze Flisiak

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Matki**

składają koleżanki z Gminnej Biblioteki Publicznej  
im. B. Pietraka w Garbowie

## List od s. Teresy z Sudanu

„Przesyłam serdeczne pozdrowienia i modlitwę, wdzięczna za modlitwę, za dobroć i czułość Waszych serc.

U nas jest ciepło i to dość ciepło. Ostatnio spadł deszcz, choć niewiele jest on tu oczekiwany ani potrzebny - pustynia - wręcz przynosi wiele strat dla tych najbardziej potrzebujących. Ziemia gliniasta, nie daje urodzaju, a chatki się wałają, bo też są z gliny. Choć po ubiegłorocznej powodzi, która przyniosła wiele strat nawet i tym bogatszym, tego roku rząd zaczął trochę coś planować z kanalizacją. Zrobiono niewiele, ale to już jest coś.

I tak życie się toczy. Południowy Sudan tak w prosty sposób wszedł na nowo w klimat wojenny i dramat strasznego cierpienia. Tyluż zabitych i pokaleczonych, umierających z głodu. Codziennie masa ludzi dociera do Chartumu w przeróżny sposób, właściwie jak przed laty, kiedy tu przybyłam - koniec lat osiemdziesiątych. Idą, na nogach - 2 a nawet 3 miesiące, kobiety i dzieci. Ci sami, którzy 2- 3 lata temu wyjechali stąd z wielką radością do swoich miejsc na południu. Teraz na nowo stracili wszystko, co mieli, a są i ci, którym pomogłyśmy powrócić do ziemi ojców - dzisiaj znowu są z nami i to o wiele gorszym stanie.

Przez pewien czas patrząc na powracający NARÓD, nie mogłam na to się zgodzić - nie mogłam tego znieść i nie potrafiłam pomóc im dźwigać to straszne cierpienie, czułam, że z NIMI i ja tracę wszystko, traciłam sens mego bycia tutaj na tej ziemi. Powtarzałam BOŻE jak długo będzie trwał EXODUS tego NARODU. Bóg dotknął i pomógł mi uwierzyć, że nadejdzie dzień, kiedy będzie inaczej, cierpienie niewinnego narodu dotknie serc rządzących i wtedy któreś pokolenie będzie żyć inaczej, bez strachu i wojny z kawałkiem pola i własnym domem i miłującą się rodziną. Uwierzyłam, że muszę być z nimi do końca.

Wielu powtarza SISTER - ALLAH FI ALLAH KARIM - znaczy: siostrzo, BÓG jest i jest bardzo miłosierny i ja dodaję: jest hojny poprzez tyleż nieznanych nam serc. Jego Opatrzność przychodzi w porę.... Dlatego bardzo serdecznie pragnę WAM wszystkim DZIEKOWAĆ za hojność Waszych serc, za miłość, jaką darzycie odkładając z tego, czego często i Wam samym nie starcza. Niech Bóg sam będzie Wam nagrodą.

Kończąc ubiegły rok szkolny (z końcem marca 2014) widząc masę dzieci włóczących się i szukających coś do zjedzenia, wierząc, że Boża Opatrzność nas nie opuści, od razu miałyśmy codziennie solidne śniadanie dla dzieci aż do otwarcia nowego roku szkolnego z początkiem lipca.

Obecnie mamy w szkole - dwie klasy przedszkolnych dzieci ponad 120 i potem klasa pierwsza, druga i trzecia. Łącznie zapisanych mamy 387 dzieci, ale w każdej klasie są i ci, których jeszcze nie mamy w dzienniku. Mamy dość dobrych nauczycieli. Każdego dnia dzieci mają solidny posiłek w szkole. Mamy też Oratorium dla dzieci w piątki i niedziele. Przychodzi ponad 250 dzieci. Te dzieci, które przybyły z terenów wojny mają serca pełne lęku, wielu jest zamkniętych, zastraszonych. Wystarczy jakiś nagły odgłos i mają niesamowite reakcje. Są dzieci, które z łatwością opowiadają co widziały - niesamowite historie. Dziewczynka może 8 letnia, mówi: - *Siostrzo poleciałam do rzeki by przynieść wody do domu, a tam na brzegu było wiele ludzi zabitych, bez głów, rąk i psy ich jadły, a potem już nie pamiętam jak doleciałam do domu.* Chłopak 10 - 11 letni opowiadał podobne zdarzenia; jego cała twarz drżała, kiedy mi opowiadał, zamykał oczy otwierał, i mówi mi - *Siostrzo dobrze, że ty tego nie widziałaś, bo byś umarła ze strachu.* Potrzeba tyle serca tym dzieciom i fachowej ręki do wyjścia z traumy i uzdrowienia.

Bardzo prosimy o modlitwę w intencji tego narodu, dzieci, chorych i starców a także i za tych, którzy są winni tej nowej tragedii własnego narodu. Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam i bardzo dziękuję za każdą ofiarę i modlitwę. Dziękuję także Siostrze w Polsce za to wielkie pośredniczenie i przekazywanie Waszych ofiar tu do nas.

*Z modlitwą. Wdzięczna s. Teresa Roszkowska  
z podopiecznymi z Sudanu*

## Kiermasz bożonarodzeniowy

Świąteczne stroiki, bombki, piernikowe chatki, pierniczki, różne ozdoby choinkowe, serwetki szydełkowe i biżuterię można było podziwiać i kupić, w niedzielę 14 grudnia, na tegorocznym kiermaszu świątecznym.



Tradycyjnie, jak co roku, Gminna Biblioteka Publiczna w Garbowie zorganizowała kiermasz świąteczny, na którym swoje wyroby prezentowały twórczynie z **Garbowa**: Beata Chołżyńska, Anna Chojnowska, Wiesława Jurgielewicz, Ewa Szczuka, Anna Sikora, Marta Jędrejek i Marta Plecha oraz z **Zagród**: Maria Sikora i Ewa Widz. *(fot. na str. 2)*

## Sejm ustanowił rok 2015

Rokiem Jana Pawła II,  
Rokiem Polskiego Teatru, Rokiem Jana Długosza.  
Senat ustanowił rok 2015 Rokiem Samorządu Terytorialnego.

## Anegdoty Jana Pawła II

Na powitanie Papieża w Licheniu wierni wołali: „Witaj w Licheniu”. Papież stwierdził: „Myślałem, że mówicie, witaj ty leniu”.

Podczas jednej ze swych wizytacji rzymskich parafii wdał się w rozmowę z dziećmi. – Wy jesteście młodzi, a ja już jestem stary – powiedział. – Nie, nie jesteś stary – gromko zaprotestowały dzieci. – Tak, ale jak jestem z wami to dziecinnieję – odparł Papież.

## Zaprosili nas...

**19.11.2014r.** Stefan Butryn, kustosz Muzeum Stefana Żeromskiego w latach 1954-1990, na swój Benefis.

**26.11.** Lubelski Uniwersytet III Wieku, Filia w Puławach na Miniatury teatralne „Kobiety Mickiewicza” w Pałacu Małachowskich w Nałęczowie.

**28.11.** Starosta Lubelski na widowisko pod nazwą „Wyskubek” – promocja kultury ludowej na przykładzie zwyczajów i obrzędów Powiatu Lubelskiego.

**13.12.** – Zarząd Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej na obchody 30-lecia Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej.

**19.12.** Uczniowie, Rodzice, Dyrekcja, Nauczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej w Borkowie na Spotkanie opłatkowe.

**21.12.** – Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej w Leścach, Rodzice oraz członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Leśce na Spotkanie opłatkowe.

## Pierwszaki w Lublinie

W chłodny, zimowy dzień uczniowie klas pierwszych ze SP w Przybysławicach pojechali na wycieczkę do Lublina.



*fot. B. Boguta*

Ogromną frajdę sprawiło im pokonywanie schodów na Lubelski Zamek. Bardzo podobały się też zabytkowe kamieniczki i uliczki na starym mieście, którymi doszli do Teatru Lalki i Aktora. Tam dzieci obejrzały spektakl „Lampa Aladyna”. Dostarczył on wielu wspaniałych przeżyć. Szkoda, że nie mamy takiej lampy, bo wtedy na pewno pod choinką każdy znalazłby wymarzony prezent. Gratulujemy dzieciom wspaniałego zachowania się w teatrze, a rodzicom dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu.

*Wychowawczynie B. Boguta i M. Tomasiak*

## Niespodzianki przytulanki

*Od wielu lat na świetlicy w Przybysławicach*

*Mikołajowi pomagamy, sobie i innym radość sprawiamy.*

Tradycyjnie w Mikołajki zorganizowaliśmy wymianę „wybawionych” zabawek i po raz kolejny będziemy wymieniali się pod choinką. Słodkie dodatki funduje PCK Lublin.

*Barbara Boguta*

## Pamiętajmy, że brak numeru domu wydłuża przyjazd karetki!

Właściciele nieruchomości zabudowanych, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym. Obowiązek oznaczenia budynku numerem wynika z art. 47b ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (Dz.U. 2010. 193. 1287). Niedopełnienie obowiązku wynikającego z powyższego przepisu skutkuje popełnieniem wykroczenia określonego w art. 64 Kodeksu Wykroczeń (Dz.U. 2013.482).

Prawidłowe oznakowanie posesji numerem porządkowym ma istotne znaczenie dla usprawnienia działań wszystkich podmiotów, dla których łatwość identyfikacji domów jest niezwykle ważna dla ratowania życia i zdrowia, a także zapewnienia bezpieczeństwa obywateli. Właściwe oznakowanie nieruchomości ułatwi szybki dojazd karetki pogotowia ratunkowego, w razie takiej potrzeby.

Ratownicy medyczni w najbliższym czasie będą otrzymywać informację o miejscu zdarzenia drogą elektroniczną na tablet w karetkę, ta informacja będzie zawierała imię i nazwisko, nazwę miejscowości, ulicę i numer oraz powód zgłoszenia.

**Właściwe oznakowanie numerem domu pozwoli na dotarcie do pacjenta na czas.**

# I Sesja Rady Gminy Garbów VII kadencji

W dniu 1 grudnia 2014 roku odbyła się I sesja Rady Gminy Garbów VII kadencji, zwołana na podstawie postanowienia Komisarza Wyborczego w Lublinie, który jednocześnie ustalił porządek sesji.

Obrady rozpoczął sekretarz gminy Adam Reszka działając z upoważnienia komisarza wyborczego. Sekretarz powitał radnych i wójta gratulując wszystkim wybranym sukcesu wyborczego – po raz pierwszy w jednomandatowych okręgach wyborczych. Szczególnie gratulował wójtowi, który po raz czwarty, w pierwszej turze, został wybrany przez mieszkańców w bezpośrednich wyborach.

Po oficjalnym otwarciu sesji przewodniczący gminnej komisji wyborczej Krzysztof Rutkowski wręczył radnym zaświadczenia o wyborze na radnych Rady Gminy Garbów oraz zaświadczenie o wyborze na Wójta Gminy Garbów Kazimierzowi Firlejowi.

Zastępca wójta Małgorzata Sanaluta odczytała list gratulacyjny przesłany na ręce wójta od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Prowadzenie obrad przejęła radna Wiesława Zwolak, która poprosiła radnych o powstanie i złożenie ślubowania. Wszyscy radni, w kolejności alfabetycznej, powtarzali za prowadzącą rotę ślubowania, wypowiadając słowo „ślubuję”. Następnie ślubowanie złożył wójt.

Kolejnym punktem obrad był wybór przewodniczącego rady. Tadeusz Bronisz zgłosił kandydaturę Wiesława Dadosa, natomiast Piotr Adamczyk zgłosił kandydaturę Katarzyny Chabros. Oboje kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Następnie radni wybrali trzyosobową komisję skrutacyjną do przeprowadzenia wyborów w składzie: Jacek Poleszak – przewodniczący, Piotr Adamczyk i Henryk Węgielski – członkowie komisji.



Kazimierz Firlej, Zenon Koput i Katarzyna Chabros (fot. has)

W wyniku tajnego głosowania **Przewodniczącym Rady Gminy Garbów została wybrana radna Katarzyna Chabros**, która otrzymała 8 głosów. Radny Wiesław Dados otrzymał 7 głosów. Radni oraz wójt złożyli gratulacje nowo wybranej przewodniczącej. Katarzyna Chabros podziękowała za zaufanie, jakim ją obdarzyli i podkreśliła, że liczy na dobrą

współpracę z radnymi i wójtem na rzecz społeczności gminy Garbów. Następnie Katarzyna Chabros poprosiła o zgłaszanie kandydatur na zastępcę przewodniczącego. Radna Lidia Michoń zgłosiła kandydaturę Zenona Koputa, który wyraził zgodę na kandydowanie. Radny Dariusz Kulikowski zgłosił kandydaturę Wiesława Dadosa, który nie wyraził zgody na kandydowanie. Z kolei Wiesław Dados zgłosił kandydaturę radnego Henryka Węgielskiego, który nie wyraził zgody na kandydowanie. Radny Jacek Poleszak zgłosił kandydaturę Wiesławy Zwolak, która nie wyraziła zgody na kandydowanie.

Następnie komisja skrutacyjna przeprowadziła procedurę głosowania, w wyniku którego **radny Zenon Koput został wybrany na zastępcę przewodniczącego** 11 głosami, przy 4 głosach przeciwnych. Zastępca przewodniczącego Zenon Koput podziękował radnym za zaufanie, jakim go obdarzyli.

W trakcie obrad radni otrzymali materiały dotyczące projektu budżetu gminy na rok 2015, a także tekst ustawy o samorządzie gminnym oraz statut gminy.

Przewodnicząca rady poprosiła radnych, by zadeklarowali chęć pracy w dwóch komisjach Rady Gminy i zakończyła obrady I Sesji Rady Gminy VII kadencji.

*Kazimierz Firlej*

# II Sesja Rady Gminy Garbów

W dniu 16.12.2014 roku odbyły się obrady II Sesji Rady Gminy Garbów. Na początku sesji wójt złożył sprawozdanie z działalności gminy między sesjami, skupiając uwagę na inwestycjach i remontach (artykuł obok), a także na życiu społeczno-kulturalnym.

Został rozstrzygnięty przetarg na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości mieszkalnych z terenu gminy Garbów. Ofertę złożyła firma Tonsmeier sp. z o.o z siedzibą w Radomiu, która zaoferowała cenę 1.069.547,98 za 18 miesięcy obsługi. Umowa będzie obowiązywała od 1.01.2015 do 30.06.2016 roku. Firma zobowiązała się także zaopatrzyć wszystkich mieszkańców w pojemniki na śmieci.



Radni na sesji

Wójt poinformował radnych, że wraz z zastępcą wójta Małgorzatą Sanalutą oraz inspektorem Alfredą Sykut byli w GDDKiA Rejon Puławy w sprawie przejęcia dokumentacji ewidencyjnej oraz protokołów środków trwałych drogi nr 12. Do przejęcia jednak nie doszło, ponieważ nie było warunków do zapoznania się z dokumentacją.



Z inicjatywy mieszkańców zostało zwołane zebranie wiejskie sołectwa Garbów II dotyczące budowy chodnika od drogi krajowej do drogi powiatowej naprzeciw kościoła. Po sprzedaży przez gminę w latach 80-tych drogi gminnej, tzw. klonówki oraz działki przylegającej do drogi krajowej w latach 90-tych i zagroźeniu placu przez starostwo powiatowe, zrobił się duży problem z przemieszczaniem się osób, szczególnie między drogą krajową, a powiatową. Na zebraniu ustalono, jaki powinien być przebieg chodnika. Decyzje podjęte przez zebranie wiejskie będą musiały być zatwierdzone przez Radę Gminy.

Miało miejsce spotkanie z zarządem GTS Zawisza Garbów dotyczące planów i zamierzeń działalności klubu w roku 2015 oraz wykorzystania nowo wybudowanego budynku socjalnego.

Odbyło się zebranie rady sołectkiej w Gutanowie, na którym omawiano sprawę remontu świetlicy wiejskiej oraz remontów i budowy dróg gminnych w 2015 roku.

W MIT odbył się IV międzyszkolny konkurs recytatorski „Spotkania z polską poezją współczesną”. W SP w Bogucinie miał miejsce III turniej wiedzy „Miejsca pamięci na terenie gminy Garbów”.

W dniach 13 i 14 grudnia br. w hali sportowej Zespołu Szkół w Garbowie odbył się charytatywny turniej piłki nożnej dziewcząt (8 drużyn) i chłopców (16 drużyn) zorganizowany przez GTS Zawisza Garbów. Dochód przeznaczony został na leczenie chorego Michała z Garbowa.

W kolejnym punkcie obrad radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia liczebności i stwierdzenia wyboru komisji rewizyjnej Rady Gminy Garbów. Ustalono, że komisja rewizyjna będzie liczyła 5 osób.

#### **W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi:**

Agnieszka Pasternak – przewodnicząca, Piotr Adamczyk – zastępca, Stanisław Sumorek, Jan Banaszek, Wiesław Dadas – członkowie.

W kolejnym punkcie obrad rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia liczebności i składów osobowych stałych komisji Rady Gminy Garbów. Ustalono, że:

#### **Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego Gminy będzie liczyła 9 osób:**

Wiesława Zwolak – przewodnicząca, Piotr Adamczyk – zastępca, Jacek Poleszak, Stanisław Sumorek, Henryk Węgielski, Dariusz Kulikowski, Tadeusz Bronisz, Lidia Michoń, Wiesław Dadas – członkowie.

#### **Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Socjalnych i Zdrowia – 7 osób:**

Lidia Michoń – przewodnicząca, Agnieszka Pasternak – zastępca, Wiesława Zwolak, Tadeusz Bronisz, Mariusz Szalast, Józef Chałas, Jan Banaszek – członkowie.

#### **Komisja Rolnictwa – 5 osób:**

Jacek Poleszak – przewodniczący, Henryk Węgielski – zastępca, Dariusz Kulikowski, Mariusz Szalast, Józef Chałas – członkowie.

Następnie rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia wójta gminy w wysokości 9.271 brutto.

W kolejnym punkcie obrad radni podjęli uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

Następnie rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2014.

W kolejnym punkcie obrad skarbnik gminy Katarzyna Mischczuk zaprezentowała radnym projekt budżetu gminy na 2015 rok oraz wieloletnią prognozę finansową.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodnicząca Katarzyna Chabros podziękowała radnym za aktywny udział i zakończyła obrady II Sesji Rady Gminy Garbów.

*Kazimierz Firlej*

## **Inwestycje gminne**

### **Trwa montaż kolektorów słonecznych, który jest finansowany w ramach projektu „Ekoenergia dla gminy Garbów”.**

Zostało już zainstalowanych około 230 kolektorów na 630 przewidzianych w projekcie. Instalacja zestawów solarnych odbywa się zgodnie z planem. Zakończenie prac jest przewidziane na koniec maja 2015 roku, a rozliczenie projektu wartego około 6.500.000 na koniec czerwca 2015 roku.

**W ramach NPPDL została wybudowana od podstaw droga gminna w Piotrowicach Wielkich.** Na podbudowie z kamienia został położony asfalt na długości 1700m, szerokości 4m, grubości 7cm. Zostały wykonane ziemne pobocza. Wartość robót wyniosła 670.662, z czego 339.328 stanowiła dotacja z budżetu państwa.

**Zakończono budowę budynku socjalnego dla sportowców na boisku w Garbowie** z przystosowaniem obiektu do organizacji zawodów sportowo-pożarniczych. Wartość prac wyniosła ponad 500.000, z czego ponad 300.000 pochodziło z funduszy europejskich.

**Zostały wybudowane place zabaw dla dzieci z elementami wyposażenia do ćwiczeń dla dorosłych wraz z oświetleniem wykorzystującym odnawialne źródła energii w Piotrowicach Wielkich i w Borkowie.** Koszt każdego z placów wyniósł około 47.000, z czego dofinansowanie z funduszy unijnych wyniosło po 25.000.

**Trwa remont świetlicy wiejskiej w Gutanowie** polegający na wymianie pokrycia dachowego z eternitu na blachę, wykonaniu ocieplenia i elewacji oraz wymianie okien i drzwi, instalacji elektrycznej, wykonaniu łazienek. Zakończenie prac planowane jest na połowę marca 2015, a ich wartość wyniesie 152.550, z czego 80% stanowi dofinansowanie z UE.

*Kazimierz Firlej, Wójt Gminy Garbów*

## **O minionym 2014 roku**

Czas szybko mija, ani się obejrzelśmy jak zakończył się rok 2014. Jaki on był dla każdego z nas prywatnie to musimy ocenić sami, a jaki był dla naszej społeczności gminnej możemy pokusić się o wspólne podsumowanie i ocenę.

Był to rok wyjątkowy pod względem wydatków inwestycyjnych. Niewątpliwie największym przedsięwzięciem inwestycyjnym była realizacja projektu „Ekoenergia dla gminy Garbów” z 80% dofinansowaniem z funduszy europejskich.

Był to kolejny rok wielu inwestycji drogowych zarówno na drogach gminnych jak też powiatowych.

W roku 2014 powstało także długo oczekiwane zaplecze socjalne dla sportowców na miarę XXI wieku.

Z myślą o dzieciach, ale także o dorosłych powstały kolejne place zabaw z elementami gimnastycznymi dla dorosłych.

Oprócz działalności inwestycyjnej realizowane były także liczne projekty nieinwestycyjne z wykorzystaniem środków unijnych. Rozwijało się życie kulturalne i społeczne.

W listopadzie zakończyła się VI kadencja samorządu gminnego i odbyły się wybory nowych władz gminnych na VII kadencję.

## Inwestycje gminne wykonane w 2014 roku:

1. Rozpoczęcie realizacji projektu „Ekoenergia dla gminy Garbów” realizowanego w ramach RPO, współfinansowanego ze środków europejskich – całkowita wartość projektu wynosi 6.450.011, dofinansowanie ze środków europejskich wyniesie 5.027.705. W ramach projektu zostanie wykonanych 630 kolektorów na budynkach prywatnych, 4 zestawy na budynkach użyteczności publicznej, 50 pieców na biomasę w budynkach prywatnych i 1 piec na słomę w szkole w Leścach. W roku 2014 przewidziano wydatki na realizację projektu w kwocie 1.472.258.
2. Budowa budynku socjalnego na boisku sportowym w Garbowie z przystosowaniem obiektu do organizacji zawodów sportowo-pożarniczych – około 550.000, z czego ponad 300.000 będzie stanowiło dofinansowanie ze środków europejskich.
3. Przebudowa drogi gminnej w Piotrowicach Wielkich – 678.662 na długości 1700m. Została wykonana podbudowa z kamienia i położony asfalt. Dotacja z budżetu państwa wyniesie 339.328.
4. Udział w przebudowie drogi powiatowej Bogucin-Sługocin-Sieprawki w kwocie 426.944. W ramach tej inwestycji wykonano 2.448m nowej drogi asfaltowej i około 1500m chodnika wzdłuż tej drogi.
5. Zostały wykonane nawierzchnie asfaltowe na drogach gminnych:  
w Bogucinie:- 860m – wartość 130.714  
- 880m – 136.818  
w Garbowie:- 450m – 68.814  
- 560m – 89.894  
- 240m – 38.677  
- 200m – 87.308  
w Janowie:- 500m – 122.184  
w Leścach: - 420m – 66.128  
- 980m – 150.519  
w Przybysławicach: - 450m – 87.204  
- 550m – 83.537  
w Woli Przybysławskiej: - 350m – 62.723  
w Zagrodach: - 300m – 109.224
6. Zostały wykonane stabilizacje betonowe na drogach gminnych:  
-w Gutanowie zostało wykonanych 6 odcinków stabilizacji betonowych o łącznej długości 2.055m za kwotę 201.445.  
w Leścach: 920m – 94.335.  
w Garbowie: 895m – 67.642.  
w Janowie: 310m – 38.291.  
w Woli Przybysławskiej I: 1.000m – 106.865.  
w Woli Przybysławskiej II: 1.680m – 164.448.  
w Przybysławicach: 1,190m – 99.910
7. Zostały także wykonane stabilizacje betonowe na drogach powiatowych:  
W Gutanowie: 625m – 55.132.  
Wola Przybysławska, Meszno: 1780m – 253.400.
8. Budowa chodnika o długości 150m w Zagrodach – 54.539.
9. **Inwestycje i remonty w szkołach** – 149.942, w tym naprawa rynien, zakup i położenie wykładzin w szkole w Bogucinie – 10.085, wykonanie ogrodzenia i wjazdu do szkoły w Bogucinie – 11.300, wykonanie izolacji ścian i odgrzybianie budynku ZS w Garbowie – 62.650, ocieplenie ściany, wyburzenie schodów, malowanie i prace elektryczne w ZS w Przybysławicach – 34.869, naprawa rynien, wymiana komina w szkole w Woli Przybysławskiej – 17.123, przebudowa kanalizacji w szkole w Leścach – 13.915.
10. Budowa remizy OSP Janów – 10.000.
11. Dotacja celowa na rozbudowę remizy OSP w Woli Przybysławskiej – 165.000.

12. Budowa placów zabaw dla dzieci z elementami urządzeń gimnastycznych dla dorosłych:  
Wola Przybysławska – 37.491.  
Piotrowice Wielkie – 47.509.  
Borków – 47.134 (na każdy z tych placów zabaw uzyskano dotację unijną po 25.000)
13. Wykonanie oświetlenia drogowego:  
- w liczbie ośmiu sztuk w sołectwie Wola Przybysławska I – 25.892.  
- w liczbie dwunastu sztuk w sołectwie Wola Przybysławska II – 30.500  
- w liczbie jedenastu sztuk w Przybysławicach – 19.000
14. Wymiana okien i drzwi w domu strażaka w Gutanowie – 18.000.
15. Wymiana okien w domu strażaka w Leścach – 5.000.
16. Rozpoczęcie realizacji remontu budynku świetlicy wiejskiej w Gutanowie – 152.553.
17. Zakup pieca C.O. do budynku w Karolinie – 10.000.
18. Zakup pieca C.O do budynku pałacu w Garbowie – 15.000.
19. Wpłata na fundusz wsparcia policji – zakup samochodu dla komisariatu policji w Niemcach – 10.000.
20. Zakup samochodu dla OSP Janów – 22.000.
21. Wykonanie dokumentacji technicznej na budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej w Piotrowicach Wielkich – 24.600.
22. Renowacja pomnika Kamienia Kościuszki – 5.000.
23. Zakup i montaż przepustów pod drogą powiatową w Borkowie – 14.800.
24. Zakup koszy ulicznych – 5.500.
25. Ogrodzenie klubu w Gutanowie – 1.245.
26. Kosztorys inwestorski i specyfikacja techniczna remontu świetlicy w Gutanowie – 4.674.
27. Zakup materiału na podłogę estradową dla sołectwa Bogucin – 5.000.
28. Zakup kamery wideo dla sołectwa Bogucin – 2.500.
29. Zakup wyposażenia siłowni w Borkowie – 1.900.
30. Wyposażenie siłowni w Karolinie – 5.655.
31. Ogrodzenie oraz zagospodarowanie terenu wokół boiska BKS Bogucin – 13.687.
32. Projekt budowlano-wykonawczy na obiekt socjalny w systemie kontenerowym dla BKS Bogucin – 6.000.
33. e-administracja w powiecie lubelskim – 11.336.
34. Wykonanie projektu organizacji dróg gminnych w Garbowie i Gutanowie – 8.845.

## Realizowane projekty nieinwestycyjne:

W GOPS w Garbowie była realizowana VII edycja projektu systemowego „**Garbów – teraz my**” w ramach PO „Kapitał ludzki” finansowanego ze środków EFS – 82.494, z czego 73.932 to dofinansowanie.

„**Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkół i przedszkoli w powiecie lubelskim**” realizowany przez szkoły z terenu gminy.  
**Film „Gmina Garbów – odkryj piękno w nieznanym”** – 12.300.

„**Szkoła współpracy**” realizowany przez ZS w Garbowie w ramach EFS i MEN.

„**Umiem pływać**” realizowany przez gminę Garbów i MSiT – nauka pływania dla uczniów szkół podstawowych – 33.670, dofinansowanie z MSiT – 12.750.

„**Okno na świat** – świetlica środowiskowa w ZS w Przybysławicach” - realizowana przez Urząd Gminy i PCK – wkład rzeczowy i osobowy gminy i dofinansowanie z funduszu duńskiego Czerwonego Krzyża.

„**Grupy zabawowe – szansa na rozwój dzieci i aktywizację rodziców**” realizowany przez urząd gminy i Fundację Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego.

## Wydarzenia kulturalne i społeczne

### W styczniu:

1. Już po raz XIX pracownicy GOPS i Wójt zaprosili osoby starsze i samotne na spotkanie opłatkowe.
2. Wernisaż wystawy „Malarstwo olejne Adama Packa”.
3. VII Gminno-parafialny przegląd kołęd i pastorałek „Bóg się rodzi” w parafii Garbów.
4. W kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie wystąpił chór Jubilate Deo z Wąwolnicy i chór Kantylena z III LO w Lublinie.
5. Charytatywny turniej piłki nożnej „Gramy dla Natalki” zorganizowany przez Zawiszę Garbów.
6. Igrzyska sportowe „Boskie igrzyska” – impreza rodzinna zorganizowana przez Siostry Salezjanki w ZS w Garbowie.

### W lutym:

1. W GBP odbyła się sesja popularno-naukowa wieńcząca obchody 150 rocznicy Powstania Styczniowego zorganizowana przez zarząd TPZG oraz otwarcie wystawy upamiętniającej powstanie styczniowe.

### W marcu:

1. XIX Dzień Kobiet na ludowo, w którym wzięły udział KGW z terenu gminy.
2. Konkurs plastyczny „Bronisław Pietrak – jego życie i pasje”. Warsztaty wycinanki ludowej zorganizowane przez TPZG w SP w Przybysławicach.
3. Renowacja misji w parafii Garbów-Cukrownia.

### W kwietniu:

1. Kiermasz wielkanocny w GBP.
2. Uroczyste obchody Kanonizacji Jana Pawła II połączone z przekazaniem relikwii Świętego przez Gimnazjum im. Jana Pawła w Garbowie dla parafii pw. Przemienienia Pańskiego.
3. XXI Konkurs recytatorski „Kolorowy Balonik” w SP w Leścach.
4. Gminny konkurs recytatorski „Ścieżkami Jana Pawła II”.

### W maju:

1. Obchodziliśmy 223 rocznicę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Z tej okazji odbyły się uroczystości patriotyczne i Gminne zawody sportowo-pożarnicze.
2. Promocja książki „Zachować w pamięci historyczne, kulturowe i przyrodnicze dziedzictwo Gminy Garbów” – album starej fotografii.
3. Wystawa obrazów poświęconych Janowi Pawłowi II – w kościele i MIT – malarstwo Krystyny Zlot.
4. Zawody wędkarskie o Puchar Wójta.
5. XIX Festiwal Pieśni Maryjnej „Ave Maria” w parafii Garbów-Cukrownia.
6. VI Mistrzostwa gminy Garbów w marszach i rowerowej jeździe na orientację „MiG 2014”.
7. Uroczystość poświęcona Bronisławowi Pietrakowi w 100. rocznicę urodzin, zorganizowana przez mieszkańców Gutanowa.
8. XI Garbowski Spotkania Taneczne zorganizowane w ZS w Przybysławicach przez Volumen.
9. Koncert pieśni maryjnej oraz promocja książki „Kapliczki i krzyże przydrożne w pejzażu Ziemi Garbowskiej” autorstwa Michała Wylazia.

### W czerwcu

1. Gminne obchody upamiętniające twórcę ludowego Bronisława Pietraka w 100-lecie urodzin artysty. Uroczystości rozpoczęła msza św., następnie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą postaci Bronisława Pietraka – patrona GBP. Odbyła się promocja książki „Uparty kowal z Gutanowa – opowieść o Bronisławie Pietraku” wydanej pod redakcją Iwony Woźniak i Lucyny Żak – z ZS w Garbowie. Imprezę zakończył festyn z zabawą ludową.

2. VII Festyn rodzinny „Bo wszystkie dzieci nasze są” zorganizowany przez stowarzyszenie „Wektor”, placówki oświatowe i Urząd Gminy.
3. W Leścach odbył się V Festyn rodzinny.
4. Młodzież z Gimnazjum w Garbowie już po raz VII wzięła udział w Ogólnopolskiej Konferencji „Opowiem Ci o wolnej Polsce”, która odbyła się w Warszawie.
5. W ZS w Przybysławicach miało miejsce święto szkoły i dzień patrona Bolesława Prusa.
6. W ZS w Garbowie odbył się I Garbowski festiwal nauki zorganizowany w ramach projektu „Weekendowe spotkanie z nauką i sztuką”.
7. III Parafialno-gminny konkurs biblijny w SP w Woli Przybysławskiej.

### W lipcu:

1. Parafia w Garbowie-Cukrowni, parafia w Garbowie, siostry Salezjanki, KRUS, PCK oraz Urząd Gminy w Garbowie organizowały letni wypoczynek dzieci i młodzieży. Wszystkie te formy wypoczynku zostały dofinansowane kwotą 25.000 z budżetu gminy Garbów.
2. Odbyła się uroczystość upamiętniająca 70 rocznicę pacyfikacji Lasku Boguckiego przez hitlerowców, którzy w bestialski sposób zamordowali 18 osób, w tym wiele małych dzieci oraz spalili część miejscowości.
3. Festyn „Dzień Gutanowa” - organizator sołectwo Gutanów.

### W sierpniu:

1. Dożynki gminno-parafialne, których współgospodarzem byli mieszkańcy Garbowa.
2. Parafia Garbów gościła młodzież z całej archidiecezji w ramach Spotkania Młodych Archidiecezji Lubelskiej „Jaka jest twoja cena?”.

### We wrześniu:

1. 75 rocznica wybuchu II wojny światowej. W kościele parafialnym w Garbowie modlono się w intencji ojczyzny i za wszystkie ofiary tego konfliktu. Zapalono znicze i złożono kwiaty w miejscach pamięci.
2. Odbyły się Powiatowe biegi uliczne na trasie Moszenki-Bogucin, po nowo wybudowanej drodze powiatowej w ramach NPPDL.
3. Na terenie gminy Garbów przebiegał odcinek specjalny Garbów-Gutanów Samochodowego Rajdu Nadwiślańskiego.
4. Uczniowie Gimnazjum w Garbowie wzięli udział w VI Festiwalu filmów dokumentalnych „Niepokorni, niezłomni, wyklęci” w Gdyni, prezentując wykonany przez siebie pod opieką nauczycielki historii film o Józefie Chyżu z Przybysławic pt. „Służyłem na monitorze Pińsk”.

### W październiku:

1. Dzień Papieski pod hasłem „Świętymi bądźcie”. Wyjazd szkół Jana Pawła do Częstochowy.
2. Konkurs recytatorski „Twórczość Bronisława Pietraka” zorganizowany przez PG w Garbowie i GBP.
3. Jesienny festyn rodzinny w Przybysławicach.

### W listopadzie:

1. 96 rocznica Odzyskania Niepodległości. Oprawę artystyczną, podobnie jak 3 maja przygotowali uczniowie z ZS w Garbowie.
2. Pierwszy publiczny występ Garbowskiej Orkiestry Dętej.
3. Wernisaż wystawy „Polskie flotylle rzeczne” w MIT.

### W grudniu:

1. Odbył się charytatywny turniej piłki nożnej zorganizowany przez Zawiszę Garbów.
2. Odbyły się liczne spotkania opłatkowe w szkołach i instytucjach na terenie gminy.
3. W GBP zorganizowano Kiermasz bożonarodzeniowy.
4. W MIT miał miejsce IV Gminny konkurs recytatorski „Spotkanie z polską poezją współczesną”.

## Organizacje pozarządowe

Na terenie gminy działają organizacje pozarządowe prowadzące różnorodną działalność.

1. Już 24 lata aktywnie działa Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, które pielęgnuje tradycje i dziedzictwo kulturowe ziemi garbowskiej. Przez wydawanie lokalnej gazety „Głos Garbowa”, w sposób profesjonalny i obiektywny, relacjonuje bieżącą rzeczywistość, uwidacznia pozytywny wizerunek naszej gminy i promuje naszą małą Ojczyznę w kraju i poza granicami Polski.

2. Bardzo aktywnie na wielu płaszczyznach działa Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych „Wektor”. Realizuje liczne projekty z wykorzystaniem środków UE w szkołach, parafii i gminie.

Na rzecz swoich lokalnych społeczności działają również: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Leśce, Stowarzyszenie „Mój Bogucin”, Stowarzyszenie „Nasz Gutanów”, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Borków i Janów w Borkowie, Stowarzyszenie Wspólnota Garbowska.

3. Na terenie gminy działa 11 Kół Gospodyń Wiejskich, które aktywnie uczestniczą w życiu społeczności lokalnej, pielęgnują tradycję, kulturę i obyczaje ludowe Garbowszczyzny oraz słyną z misternie uwitych wieńców dożynkowych oraz wysokiego poziomu występów artystycznych, z czego są znane szeroko poza granicami naszej gminy.

4. W gminie Garbów mamy siedem jednostek OSP. Druhowie z OSP Wola Przybysławska na wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych w Krasnymstawie zajęli dziewiąte miejsce. Strażacy z Garbowa po raz kolejny brali udział w zawodach WAMPEX – nocnym marszu z przeszkodami w Holandii oraz w Barbórkowym Turnieju Strażaków i Ratowników w Kopalni Soli w Wieliczce. Dziewczeta z OSP Garbów w powiatowych młodzieżowych zawodach sportowo-pożarniczych zajęły II miejsce. Podtrzymywane są kontakty zagraniczne. Druhowie z OSP Garbów uczestniczyli w międzynarodowym spotkaniu strażaków, które odbyło się w gminie Gołańcz w Wielkopolsce.

5. Na terenie gminy rozwija się sport – działa pięć klubów sportowych – BKS Bogucin, GTS Zawisza Garbów, LKS Wola Przybysławska, UKS Junior z Przybysławic, AZS Puławy – judo. Wiele pań uprawia też nordic walking.

6. Od kilkudziesięciu lat na terenie gminy działają kombatancki zrzeszeni w ZKRPIBWP na czele z Marianną Gil. Mimo słusznego wieku i nie zawsze najlepszego zdrowia niestrudzenie uczestniczą w uroczystościach państwowych, gminnych i kościelnych ze swoim sztandarem.

7. Aktywnie działają Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów w Garbowie, Gutanowie i Zagrodach.

8. Podczas różnych uroczystości obchodzonych na terenie gminy swoje prace prezentowali nasi rodzimi artyści: Krystyna Zlot, Antoni Sylwester Muszyński, Adam Pacek, Elżbieta Prażmo, Anna Butryn i Garbowskie Kwiaciarki.

9. Od 19 lat uroczystości gminne swoimi tańcami uświetnia Zespół Tańca Nowoczesnego Volumen, promując gminę także poza jej granicami.

10. Od trzech lat przy SP w Bogucinie działa Dziecięcy Zespół Tańca Bogutki, który prezentuje tańce ludowe.

11. Od kilku miesięcy ćwiczy i od niedawna występuje Garbowska Orkiestra Dęta.

12. Na uwagę zasługuje duże zaangażowanie szkół w życie społeczne na terenie gminy.

13. Drugi rok z powodzeniem działa Młodzieżowa Rada Gminy.

14. Już od ponad 30 lat działa Koło Wędkarskie Garbów propagujące zdrowy styl życia.

Osiągnięcia, których udało się dokonać w 2014 roku nie byłyby możliwe bez naszego wspólnego zaangażowania i współpracy. Dlatego w tym miejscu pragnę wszystkim serdecznie podziękować za pracę na rzecz naszej małej Ojczyzny.

Rok 2014 żegnamy z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, wierząc, że nadchodzący rok 2015 będzie jeszcze lepszy, czego życzę wszystkim Mieszkańcom Gminy Garbów.

Kazimierz Firlej  
Wójt Gminy Garbów

## Minął miesiąc

1.12. I Sesja Rady Gminy Garbów VII Kadencji.

8.12. IV międzyszkolny konkurs recytatorski „Spotkania z polską poezją współczesną”.

9.12. Sesja sołtysów.

10.12. III Turniej wiedzy „Miejsca pamięci na terenie gminy Garbów”.

11.12. Zebranie wiejskie sołectwa Garbów II w sprawie budowy chodnika.

13-14.12. Turniej charytatywny piłki halowej zorganizowany przez GTS Zawisza Garbów.

14.12. Kiermasz bożonarodzeniowy w GBP.

16.12. Druga Sesja Rady Gminy Garbów.

17.12. Spotkanie opłatkowe w Domu Dziecka w Przybysławicach.

18.12. Spotkanie opłatkowe w SP w Woli Przybysławskiej.

18.12. VI Sesja Młodzieżowej Rady Gminy.

19.12. Spotkanie opłatkowe w SP w Borkowie.

19.12. Misterium bożonarodzeniowe „On jest Królem” w ZS w Garbowie.

19.12. Spotkanie opłatkowe w SP w Bogucinie.

20.12. Spotkanie wigilijne w OSP Garbów.

21.12. Spotkanie opłatkowe w SP w Leścach.

22.12. Spotkanie wigilijne w UG w Garbowie.

24.12. Wigilia Bożego Narodzenia.

25.12. Boże Narodzenie.

28.12. VIII Gminno-Parafialny Przegląd Kolęd i Pastorałek w parafii Garbów-Cukrownia.

31.12. Sylwester.

## Kiermasz świąteczny

Już po raz czwarty zorganizowano kiermasz w kościele pw. Macierzyństwa NMP w Garbowie-Cukrowni. Fundusz ze sprzedaży ozdób choinkowych, ciast upieczonych przez panie z KGW Przybysławice i Zagrody, a także indywidualne gospodynie, zostanie przeznaczony dla Hospicjum Małego Księcia w Lublinie.

## Rekolekcje w parafii

Tegoroczne rekolekcje w parafii Garbów rozpoczęły się wraz z początkiem Adwentu, tj. w niedzielę 30 listopada, a zakończyły w środę 3 grudnia. Poprowadzili je ks. dr Bogusław Jaworowski i ks. Karol Wacholc - misjonarze Świętej Rodziny.

Rekolekcje przed Narodzeniem Pańskim w parafii Garbów-Cukrownia odbywały się od 12 - do 14 grudnia.

„Święta nadziei czy beznadziei?” – pod takim hasłem rekolekcje poprowadził ks. dr Rafał Pastwa, kierownik oddziału lubelskiego Tygodnika Katolickiego „Gość Niedzielny”. Nauczanie miało na celu pomóc wiernym odkryć prawdziwy sens Bożego Narodzenia.

# Place zabaw dla dzieci w Borkowie i Piotrowicach Wielkich

Gmina Garbów wybudowała 2 nowe place zabaw dla dzieci z urządzeniami gimnastycznymi dla dorosłych w Borkowie i Piotrowicach Wielkich z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w postaci lamp solarnych.

Budowa placów zabaw była możliwa dzięki dofinansowaniu w UE w ramach operacji „Eko edukacja i rekreacja – budowa placu zabaw z elementami urządzeń gimnastycznych w Borkowie z oświetleniem ekologicznym”, zgodnie z umową przyznania pomocy nr 02490-6930-UM0344515/14 z dnia 15.09.2014.

„Budowa placu zabaw dla dzieci z elementami urządzeń gimnastycznych dla dorosłych w miejscowości Piotrowice Wielkie wraz z oświetleniem wykorzystującym odnawialne źródła energii”, zgodnie z umową przyznania pomocy z dnia 17/09/2014 r. Umowa nr 02513-6930-UM0344516/14

### Celem projektów jest:

Podnoszenie jakości życia mieszkańców miejscowości Piotrowice Wielkie i Borków poprzez budowę obiektu na cele rekreacyjne: placu zabaw dla dzieci z elementami urządzeń gimnastycznych na świeżym powietrzu wraz z oświetleniem solarnym.

Place zabaw położone są przy oznakowanej trasie rowerowej Północną Pętlą po Gminie Garbów, będą punktem postoju dla rowerzystów szczególnie z małymi dziećmi. Dodatkowym atutem jest promocja odnawialnych źródeł energii poprzez zamontowanie oświetlenia solarnego przy placach zabaw. Lampy solarne LED stanowią doskonałą alternatywę dla klasycznego oświetlenia. Są również znakomitym rozwiązaniem na obniżenie kosztów związanych ze zużyciem energii. Bardzo dobrze sprawdzają się w oświetlaniu miejsc użyteczności publicznej.

Nowe place zabaw zapewnią najmłodszym, właściwy rozwój psychofizyczny, psychomotoryczny i warunki do aktywności ruchowej oraz zintegrują lokalne społeczności poprzez zachęcanie rodziców dzieci i rodzeństwa do wspólnego korzystania z placu zabaw i urządzeń gimnastycznych.



# „Tradycja, pasja, inspiracja - warsztaty rękodzieła i malarstwa”

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych „WEKTOR” w Garbowie realizuje projekt pt. „Tradycja, pasja, inspiracja - warsztaty rękodzieła i malarstwa”.

### Celem projektu jest:

Podnoszenie jakości życia na wsi poprzez organizację warsztatów rękodzieła i malarskich dla dzieci i młodzieży, wykorzystujących lokalne zasoby przyrodnicze, historyczne i tradycje kulturowe.

Członkowie Stowarzyszenia od początku swojej działalności wzbogacają ofertę kulturalną i edukacyjną na terenie gminy. Obserwacje potwierdzają, że ciekawe i „aktywizujące” metody – najlepiej w formie warsztatów – doskonale się sprawdzają w prowadzeniu zajęć artystycznych dla dzieci i młodzieży, wykorzystujących lokalne zasoby i dziedzictwo kulturowe.

Bazując na uznanych twórcach Garbowszczyzny, m.in. Bronisławie Pietraku, Ignacym Dobrzyńskim, Aleksandrze Fijałkowskim i Zofii Trzczińskiej-Kamińskiej, można promując ich dorobek, zorganizować dla młodego pokolenia ciekawe, warsztaty prowadzone przez osoby, które posiadają uzdolnienia i aktywnie podtrzymują tradycje.

Projekt realizowany jest w partnerstwie z Zespołem Szkół w Garbowie. Skierowany jest do młodzieży i dzieci z terenu całej gminy.

W ramach projektu prowadzone są warsztaty rękodzieła i malarskie dla 4 grup uczestników, udział w kiermaszu oraz zorganizowana zostanie wystawa prac, podsumowująca zajęcia.

„WEKTOR” pozyskał dofinansowanie na przeprowadzenie zaplanowanych działań w konkursie ogłoszonym przez Lokalną Grupę Działania „Kraina wokół Lublina”.

Operacja realizowana jest w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007–2013



foto: Dariusz Matraszek



# NORDIC WALKING – atrakcyjna forma aktywności ruchowej

Nordic walking zyskuje popularność w Polsce od kilku lat, ale jego korzenie są znacznie starsze. Wymyślony został w Finlandii w latach 20. XX wieku, jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych. **Nordic Walking** (NW) – to forma aktywności ruchowej na świeżym powietrzu, polegająca na dynamicznym marszu i odpychaniu się za pomocą specjalnie zaprojektowanych kijów, dzięki którym angażujemy do pracy większość naszych mięśni.

**- Jakie były Twoje początki chodzenia z kijami? – pytanie kieruję do Alicji Kowalczyk** (byłej nauczycielki, mieszkanki Garbowa).

- Moja przygoda z nordic walking zaczęła się trzy lata temu od uczestnictwa w zajęciach „chodzenia z kijami”. Przez trzy miesiące dwa razy w tygodniu, wraz z grupą osób z Garbowa i okolic, poznawałam technikę chodzenia i ogólne zasady tej aktywności ruchowej. Zajęcia prowadziła Marzena Skibińska-Sobczuk, instruktor, prezes Stowarzyszenia „zNordic Świdnik”, prezes Lubelskiego Okręgu PFNW i główny koordynator Zawodów Pucharu Lubelszczyzny. Po zakończeniu kursu postanowiłam dalej już indywidualnie doskonalić technikę i kontynuować chodzenie z kijkami.

**- Czy odczułaś, że taka forma ruchu coś ci daje?**

- Zauważyłam, że po przejściu kilku kilometrów bardzo dobrze się czuję, jestem zrelaksowana, mam więcej siły i energii. Ten rodzaj ruchu po prostu mi służy. I nie choruję!



Alicja Kowalczyk – I miejsce i puchar Lubelszczyzny

**- Widzę na półce wiele pucharów, gdzie je zdobyłaś?**

- Kiedy dowiedziałam się, że organizowane są zawody nordic walking, pod namową jednej z koleżanek postanowiłam wziąć w nich udział. W 2013 r. pojechałam na zawody o Puchar Polski do Świdnika. Zająłam tam II miejsce w swojej kategorii wiekowej, pokonując 18 zawodniczek. W 2014 roku od maja do października uczestniczyłam w zawodach o Puchar Lubelszczyzny pod hasłem „*Lubelskie też chodzi*”. Imprezy odbyły się w Lubartowie, Świdniku, Nałęczowie, Łukowie i Kazimierzu Dolnym. Startując na 5 km trzy razy zająłam I miejsce, dwa razy II. W ogólnej kwalifikacji uzyskałam I miejsce i puchar Lubelszczyzny (kat. wiekowa 60+). Mój najlepszy czas (na 5 km) uzyskałam na trasie w Kazimierzu nad Wisłą i wyniósł 0:41:42 godz.

**- Czy z Garbowa ktoś jeszcze uczestniczył w zawodach?**

- Oprócz mnie brały udział koleżanki, które zajmowały również znaczące miejsca w swoich kategoriach wiekowych 40-59: Ewa Chabros zajęła I miejsce w Pucharze Lubelszczyzny Świdnik 2014, Bożena Jesionowska zajęła I miejsce w głównej klasyfikacji Pucharu Lubelszczyzny i Beata Rybkowska (pielęgniarka) – IV miejsce w Pucharze Lubelszczyzny.

**- Jak przebiegają takie zawody?**

- Zawody Nordic Walking są organizowane bardzo profesjonalnie. Do wyboru są dwie trasy: na 5 km i 10 km. Zawodnicy są podzieleni na grupy wiekowe i płeć. Kije są weryfikowane (nie mogą być trekkingowe), czas mierzony jest elektronicznie, trasa – oznakowana, a wzdłuż niej sędziowie, którzy zwracają uwagę na technikę marszu. Na zawodach jest opieka medyczna, można bezpłatnie zmierzyć sobie ciśnienie, poziom cukru, skorzystać z masażu. Każdy uczestnik po skończonym marszu otrzymuje pamiątkowy medal, pakiet startowy, posiłek regenerujący, są też nagrody. Panuje bardzo miła i przyjazna atmosfera. Można też poznać wiele ciekawych osób, wymienić doświadczenia, a co najważniejsze spędzić miło dzień na świeżym powietrzu, odrywając się od codzienności.

**- Jakie plany masz na przyszłość?**

- Nie zamierzam, na razie, rozstawać się z kijami. Co najmniej pięć razy w tygodniu przemierzam trasę od 3 do 5 km, bez względu na porę roku. Ubolewam tylko, że tak mało osób w moim środowisku jest zainteresowanych tą formą wypoczynku. Zachęcam więc wszystkich do uprawiania takiego marszu, bo to samo zdrowie!



Ewa Chabros odbiera gratulacje

**- A co skłoniło Ciebie do chodzenia z kijami? – pytam Ewę Chabros** (mamę pięciorga dzieci, obecnie pracuje i studiuje).

- Moje problemy ze zdrowiem! Leczyłam się z powodu dyskopatii wielopoziomowej kręgosłupa i byłam już skierowana na operację. Po kilku konsultacjach u specjalistów i pomocy fachowego instruktora NW postanowiłam poprawić swój stan zdrowia. Po opanowaniu prawidłowej techniki szybko dostrzegłam pozytywne strony tej dyscypliny sportowo-rekreacyjnej i korzyść dla mojego kręgosłupa. Rozpoczęłam pracę nad kondycją organizmu i wycofałam się z operacji.

A po roku, okazało się, że mogłam już brać udział w zawodach. Uczestniczyłam m.in. w Pucharze Polski (w 2012, 2013, 2014) i Pucharze Świata w Gdańsku (2012, 2013) – zajmując czołowe miejsca w swojej kategorii wiekowej. Od 2013 jestem uczestnikiem Zawodów Pucharu Lubelszczyzny, kilkakrotnie zająłam I miejsce w swojej kategorii.

Doskonalać swoją technikę chodzenia z kijami w tym roku ukończyłam kurs instruktora NW i zostałam certyfikowanym instruktorem NW, a po zaliczeniu kolejnego kursu otrzymałam legitymację Sędziego NW. Posiadam też zaświadczenie o ukończeniu kursu Pierwszej Pomocy, co jest niezbędne przy organizacji zawodów o Puchar Lubelszczyzny, w którym biorę czynny udział wraz z trenerką Marzeną Skibińską-Sobczak i Sędzią Głównym – Hanną Słomkowską z PFNW.

Cieszę się też, że skończyły się moje problemy zdrowotne. Pamiętajmy jednak, że można chodzić z kijami – tylko prawidłową techniką – ma to bardzo duży wpływ na stan naszego zdrowia.



Bożena Jesionowska na najwyższym podium Pucharu Lubelszczyzny  
(*fol. arch. B. Jesionowskiej*)

**- Jakie były początki Twojego chodzenia z kijami? – pytam Bożenę Jesionowską, nauczycielkę z Garbowa.**

- Sześć lat temu kupiłam pierwsze kije trekkingowe. Miały mi pomagać podczas wędrówek górskich i rzeczywiście tak było. Okazało się później, że te, które posiadałam nie nadają się do marszu nordic walking. Za namową instruktorki kupiłam odpowiednie kije i zaczęłam szlifować technikę. Przez dwa lata brałam udział w zawodach Pucharu Polski Nordic Walking na dystansie 10 km. Obecnie chodzę na dystansie 5 km. Myślę, że jest to wspaniała przygoda, przyjemność a jednocześnie poprawa sprawności fizycznej.

Fenomenem tej dyscypliny jest m.in. to, że może ją uprawiać każdy, bez względu na wiek i poziom sprawności fizycznej. Dobrze, że coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z roli aktywności ruchowej w życiu codziennym. Aby jak najdłużej cieszyć się zdrowiem, przeciwdziałać procesom starzenia i chorobom układu krążenia, musimy więcej czasu i uwagi poświęcać sprawności zarówno fizycznej, jak i umysłowej. Taką sprawność całego organizmu może zapewnić nordic walking.

**- A może w przyszłym roku zorganizujemy Gminny Marsz Nordic Walking?**

- Świetny pomysł! – odpowiedziały chórem panie. To tania, prosta i dostępna dla każdego forma ruchu na cały rok, bez względu na pogodę. Aby nauczyć się chodzić efektywnie potrzebne są chęci, czas, kije do nordic walking i profesjonalny instruktor – mówi Alicja.

- Najważniejsza jest jednak trasa i jej nawierzchnia – to musi być droga gruntowa! Nie może być asfaltowa czy chodnik, ponieważ chodzenie po twardej nawierzchni źle wpływa na układ kostny. Ostatnio coraz więcej osób interesuje się uprawianiem aktywności ruchowej. **Warto byłoby wyznaczyć trasy NW w gminie Garbów!** – dodaje Ewa.

**- Dziękuję za rozmowę. Życzę Wam dalszych sukcesów w zawodach, na których pięknie promujecie naszą gminę. Mam nadzieję, że zachęcimy mieszkańców do chodzenia z kijami. A w przyszłym roku wyznaczymy trasę i zorganizujemy imprezę skierowaną do wszystkich miłośników aktywnego spędzania wolnego czasu.**

*Halina Stępiak*

## Jubileusz i benefis

W Pałacu Małachowskich w Nałęczowie, w dn. 18 i 19 października, trwały obchody **150. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego i 90 rocznicy nadania mu godności Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.**

Uroczystość rozpoczęła projekcja filmu w reżyserii Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki „Stefana Żeromskiego dusza rozdarta”. Wystąpił chór „Jubileum” i Kapela Nałęczowska. W Ochronce otwarto wystawę „Pieśń ziemi polskiej – krajobrazy Stefana Żeromskiego”.

Nałęczów był dla Żeromskiego miejscem szczególnym. Tutaj ożenił się, rozwinął działalność pisarską i społeczną, zbudował dom. Tutaj pochował jedyne go syna Adasia w wybudowanym Mauzoleum obok Chaty.

Wątki krajoznawstwa zajmują wiele miejsca w jego twórczości. Odnajdziemy je m.in. w nowelach „Siłaczka”, „Zmierzch”, w powieściach „Ludzie bezdomni”, „Dzieje grzechu”, „Nawracanie Judasza”, w dramatach „Róża”, „Uciekła mi przepióreczka”, w Dziennikach i wielu innych publikacjach.

**Odbył się też benefis Stefana Butryna**, kustosa Muzeum Stefana Żeromskiego w latach 1954-1990, który w roku bieżącym ukończył 90 lat. Pan Butryn wiele czasu poświęcał poszukiwaniu pamiątek, dokumentów i listów Żeromskiego oraz ludzi z jego kręgu. Spisywał wspomnienia o pisarzu, publikował je w prasie i periodykach. Opracował interesujący album o Żeromskim pt. „Portrety i krajobrazy” oraz „Wspomnienia o Żeromskim i gościach kurortu”.

W Gminnej Bibliotece Publicznej im. Bronisława Pietra w Garbowie znajduje się popiersie Stefana Żeromskiego (1864-1925), odlew gipsowy.

**Zofia Trzcńska-Kamińska (1890-1977), rzeźbiarka pochodząca z Lesieca, na stałe mieszkająca w Warszawie, jest autorką tego popiersia.**

Przedstawia ono pisarza w wieku dojrzałym, Według informacji powstało w końcu 1924 roku, na podstawie szkicu z 1923 r. i sesji ze Stefanem Żeromskim na Zamku Królewskim w Warszawie w 1924 roku, pisarz mieszkał tam z rodziną.

Odlew gipsowy (wys. 49 cm, podstawa 23 x 22 cm) jest plastyczny, kameralny, osobisty, odzwierciedla ciężar ciężkiej choroby i zmęczenie na twarzy Stefana Żeromskiego. Powstał kilkanaście miesięcy przed śmiercią pisarza.

Na podstawie szkicu w gipsie Zofia Trzcńska-Kamińska przygotowała formę odlewniczą, w której wykonała kilka autorskich odlewów popiersia Stefana Żeromskiego w brązie: w 1924 r. dla Muzeum Górnoszląskiego w Bytomiu (od 1990 roku Muzeum Śląskie w Katowicach); w 1964 r. dla Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach; w 1985 r. dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Odlewy w brązie są mocno cyzelowane, uproszczone, o cechach portretu oficjalnego. Na stałej ekspozycji w Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach prezentowane są dwa popiersia – odlew gipsowy (1924) i odlew w brązie (1964).

*Źródło: dr Anna Myśliwska (fol. has)*



## III Charytatywny Turniej Piłki Halowej Zawiszy

Turnieje charytatywne rozgrywane na przełomie roku stały się stałym punktem w piłkarskim kalendarzu Gminy Garbów. Wzorem ubiegłych miesięcy w dniach 13-14 grudnia 2014 roku rozegrano III Charytatywny Turniej Piłki Halowej, który został zorganizowany przez społeczność Zawiszy w porozumieniu z radą parafialną i dyrekcją Zespołu Szkół w Garbowie.

Dochód z turnieju został w całości przekazany na rzecz 19-letniego Michała Skoczylasa z Garbowa, jego dalszego leczenia i rehabilitacji, które wymagane są po przeszczepie wątroby. „Skoczek” to wierny kibic Zawiszy, a prywatnie wspaniały kolega, który mimo własnych trosk zawsze zachowuje pogodę ducha oraz jest gotów nieść pomoc innym, czego dał przykład, pomagając przy organizacji poprzednich turniejów.

Inicjatywa rozegrania turnieju charytatywnego spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. W dwudniowych rozgrywkach udział wzięło blisko 180 zawodników i zawodniczek. Rozgrywki zgromadziły również liczną widownię, która datkami do puszek wspierała naszą akcję. W trakcie trwania zawodów prowadzono także kiermasz ciast upieczonych przez ludzi dobrej woli. Do akcji przyłączyli się również wychowankowie Domu Dziecka w Przybysławicach, którzy przygotowali pierniczki, ozdoby świąteczne oraz sprzedawali swoje ulubione zabawki.



W sobotę 13 grudnia o godzinie 12:00 w garbowskiej hali nastąpiło oficjalne otwarcie imprezy, na którym oprócz organizatorów obecny był główny bohater – Michał – wraz z rodziną. Na początku rozegrano **turniej kobiecy, wzięło w nim osiem zespołów**. Z bardzo dobrej strony pokazała się drużyna gospodarzy. Dziewczęta z Zawiszy Garbów dotarły aż do finału, gdzie niestety musiały uznać wyższość zespołu z Wierzchowsk. Podium uzupełniła ekipa z Wilkowa. Wręczono też nagrody indywidualne, które powędrowały w ręce Karoliny Gicewicz z Łomaz (najlepsza bramkarka) oraz Natalii Szczygieł z Wierzchowsk (najskuteczniejsza zawodniczka).



W niedzielę, rozegrano turniej męski. Wystąpiło w nim **aż 16 zespołów, z terenu naszej gminy**. Wszystkim zależało, aby wypaść jak najlepiej. W 32 meczach padło **aż 158 goli**.

Rozgrywkom towarzyszyły ogromne emocje, co jest nieodłącznym elementem każdego sportowego widowiska.

W ścisłym finale zmierzyły się ze sobą seniorzy BKS Bogucin oraz drużyna Chyba Ty!, składająca się z młodych zawodników Zawiszy Garbów. Po bardzo emocjonującym meczu, który był najlepszą wizytówką całodniowej rywalizacji, ostatecznie wygrali gracze Chyba Ty! Na najniższym stopniu podium uplasowała się drużyna z Woli Przybysławskiej.

Najlepszym bramkarzem turnieju został bezapelacyjnie Andrzej Wójcik z BKS Bogucin, który fenomenalną postawą zapewnił swojej drużynie awans do finału. Królem strzelców został wychowanek Zawiszy, Michał Kanadys, który w turnieju grał w drużynie Chyba Ty!

W ciągu dwóch dni trwania akcji zebrano 3693,79 zł. W imieniu organizatorów chciałbym podziękować wszystkim, którzy wsparli naszą inicjatywę. Podziękowania kierujemy również w stronę dyr. Niny Bartoszcze-Wyłaź za udostępnienie sali gimnastycznej. Dziękujemy pani Małgorzacie Kamińskiej oraz panu Zbigniewowi Bartnikowi, prezesowi LZPN, za ufundowanie nagród w turnieju. Słowa uznania należą się wszystkim zawodnikom. Bez nich turniej nie miałby racji bytu. Dziękujemy kibicom i mieszkańcom naszej gminy za liczne przybycie i dobrowolne datki do puszek.

Słowa wdzięczności ślemy też w kierunku sędziów: Pauliny Ruszniak, Sebastiana Kanadysa, Macieja Barwińskiego. Dziękujemy wszystkim osobom, które upiekły ciasto na kiermasz, a także tym, którzy ten kiermasz prowadzili. Dziękujemy Urzędowi Gminy Garbów i bistro „Podolanka” za zapewnienie posiłku dla zawodników.

*Piotr Chabros (tekst i fot.)*

## Mikołajkowy Turniej Judo w Lublinie

Dla wielu z młodych zawodników judo były to pierwsze zawody w życiu. Wiele emocji, ambicji, radości i goryczy porażki. Taki jest sport, ale chodzi głównie o dobrą zabawę. Zawodnicy KU AZS Puławy zaprezentowali się bardzo dobrze.



Drugie miejsca w swoich kategoriach wagowych zdobyli: Asia Dagmara Żółkiewska, Mateusz Walencik, **Mateusz Wójcik**. Trzecie lokaty uzyskali: **Dawid Mróz, Bartosz Muzyka, Maciej Krzos, Rafał Firlej**. Piąte miejsce zajął **Krzysztof Stolarczyk**. Osoby podkreślone to młodzi zawodnicy z Zespołu Szkół w Przybysławicach, dla których były to jedne z pierwszych zawodów.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że będą nadal systematycznie pracowali nad swoimi umiejętnościami.

*Tekst i fot. Krzysztof Bachan*



# KĄCIK WĘDKARSKI

W 2014 roku z zaplanowanych sześciu zawodów wędkarskich odbyło się pięć, nie odbyły się zawody podlodowe z powodu braku lodu. Zawody o Puchar Wójta, Zawody spławikowe o mistrzostwo Koła i Zawody nocne-gruntowe opisałem w poprzednim numerze „Głosu Garbowa”.

Kolejne zawody spinningowe o mistrzostwo Koła rozegrano 18 sierpnia na stawie „Wiktorii”. Stawiło się 6 zawodników, po kilku godzinach „biczowania” wody nie udało się żadnemu zawodnikowi złowić ani jednej ryby, w efekcie żaden zawodnik nie został sklasyfikowany.

Zawody o Puchar Prezesa Koła powiązane z zakończeniem sezonu wędkarskiego rozegrane zostały 28 września. Pogoda dopisała, ryby brały nieźle, dopisała również frekwencja. **Klasyfikacja: Seniorzy:** 1. Krzysztof Gładecki, 2. Bartosz Flis, 3. Wojciech Stępiak. **Kobiety:** 1. Anna Kłodnicka. **Juniorzy:** 1. Bartłomiej Majewski. **Kadeci:** 1. Jakub Zieleniak, 2. Tomasz Moryc, 3. Szymon Wąsik.



Puchar Prezesa Koła

Oprócz zawodów wewnętrznych wędkarze naszego koła brali udział w zawodach towarzyskich na zaproszenie kół wędkarskich z Kurowa, Nałęczowa i Markuszowa.

Podajemy wyniki GRAN-PRIX Koła za 2014 rok

**Seniorzy:** 1. Krzysztof Gładecki, 2. Wojciech Stępiak, 3. Marian Sałęga. **Kobiety:** 1. Anna Kłodnicka.

**Juniorzy:** 1. Bartłomiej Majewski. **Kadeci:** 1. Maciej Majewski, 2. Szymon Wąsik, 3. Jakub Zieleniak.



Jakub Zieleniak zwycięzca w kategorii Kadet

Uczestnicy zawodów nagrodzeni zostali pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi, za które dziękujemy sponsorom. Na wszystkich zawodach była miła i koleżeńska atmosfera, oraz uczciwa i sportowa rywalizacja.

Krzysztof Gładecki (tekst i fot.)

## Świnki rasy puławskiej hodowców z Lesiec – wiceczempionami

Trochę z opóźnieniem podajemy informację o kolejnym sukcesie hodowców Agaty i Andrzeja Kołtunów, z Lesiec którzy uczestniczyli w Krajowej Wystawie Ras Rodzimych.

Wystawa odbywała się w ramach imprezy „XIV Pożegnania Wakacji w Rudawce Rymanowskiej” w dniach 22–24 sierpnia 2014r. Tym wydarzeniom towarzyszyły również IX Krajowa Wystawa Bydła Simentalskiego oraz Regionalny Czempionat Koni Huculskich.



Hodowcy zaprezentowali rasy, odmiany i rody zwierząt, które zostały poddane ocenie.

Na wystawie świń rasy puławskiej trzy loszki naszych hodowców Agaty i Andrzeja Kołtunów z Lesiec, gmina Garbów otrzymały wiceczempiona.



Andrzej Kołtun (drugi od prawej) wśród nagrodzonych (fot. org.)

Krajowa Wystawa w Rudawce Rymanowskiej jest to jedna z największych wystaw rolniczych w południowo-wschodniej Polsce, odbywająca się w ostatni weekend sierpnia. „Pożegnania Wakacji” zostało zorganizowane przez Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB w Odrzechowej, Okręgowy Związek Hodowców Koni w Rzeszowie, Polski Związek Bydła Simentalskiego z/s w Odrzechowej. Podczas wystawy swoją bogatą ofertą handlową prezentowały również firmy działające w sektorze rolno-spożywczym.

has

Serdeczne życzenia świąteczne oraz wiele sukcesów wędkarskich jak i sukcesów osobistych dla wszystkich Kolegów wędkarzy i ich Rodzinom w nadchodzącym 2015 roku składa Zarząd Koła Wędkarskiego Garbów

## Otwarcie północnej części obwodnicy Lublina

Pod koniec października 2014 r. otwarto 70-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S17 od węzła Kurów Zachód do węzła Piaski Wschód. Pojedziemy już całym, blisko 70-kilometrowym odcinkiem S17, a to oznacza otwarcie północnej części obwodnicy Lublina.

# Na szlaku turystycznych wyjazdów

Słoneczna, tegoroczna jesień zachęcała do wyjazdów. Na zakończenie sezonu wycieczkowego turyści z Garbowa i okolic wybrali się (19 października) do powiatu kozienickiego, położonego na terenie województwa mazowieckiego.

Pierwszy przystanek był w **Wysokim Kole**, gdzie znajduje się **Sanktuarium NMP Królowej Różańca Świętego**.



Miejsce to słynie z łask za sprawą cudownego obrazu z wizerunkiem Madonny Częstochowskiej z białą różą w dłoni. Wierni po mszy św. podchodzą do kaplicy i obrazu słynącego łaskami – po 24 schodkach. W 1974 r. Prymas Tysiąclecia ks. kard. Stefan Wyszyński dokonał koronacji obrazu.

Na zewnętrznej ścianie kościoła, z prawej strony drzwi, znajduje się pamiątkowa tablica, z nazwiskami czternastu ochotników z Wysokiego Koła i okolic, poległych w wojnie przeciwko bolszewikom w 1920 r.

Po nabożeństwie udano się do **Sieciechowa**, gdzie sympatyczni właściciele **gospodarstwa agroturystycznego** przedstawili ciekawą ofertę, jaką mają dla przyjeżdżających tu turystów i zaprosili na herbatę i kawę.

Dalsza podróż wiodła do **Kozienic**, znanych z drugiej, co do wielkości elektrowni w Polsce. Miasto ma ciekawą historię. Początki osadnictwa na tym terenie sięgają X-XI wieku. Tu zatrzymał się w czasie polowań i podróży z Krakowa na Litwę król Władysław Jagiełło. W 1467 r. urodził się tutaj król Zygmunt Stary. Dla upamiętnienia urodzin późniejszego króla Polski przed pałacem (po prawej stronie bramy) wzniesiono w XVI wieku pomnik w kształcie prostokąta. W 1549 r. król Zygmunt August nadał Kozienicom prawa miejskie.



Będąc w Kozienicach warto zobaczyć **zespół pałacowo-parkowy** zbudowany w XVIII w. Pałac został spalony w 1939 r., po wojnie – odbudowany. Obecnie mieści się w nim Urząd Miasta i Gminy. W dawnej zaś oficynie pałacu Stanisława Augusta Poniatowskiego – znajduje się **Muzeum Regionalne**.

W muzeum wystawy stałe poświęcone są tradycji kulturowej mieszkańców regionu Puszczy Kozienickiej i galerii malarstwa Stanisława Westwalewicza – artysty malarza, rysownika, który urodził się w Kozienicach. Są też wystawy o charakterze czasowym.

Przed zespołem parkowym znajduje się zabytkowy kościół pw. Świętego Krzyża. Jak głosi legenda, w 1410 r. żołnierze ks. Witolda idący pod Grunwald, mieli się tu dopuścić rabunku, za co zostali skazani na śmierć.

Z miasta udajemy się do jednego z najpiękniejszych kompleksów leśnych w kraju - **Puszczy Kozienickiej**. Większość obszaru puszczy jest objęta ochroną w ramach **Kozienickiego Parku Krajobrazowego**, który powołano do życia 28 czerwca 1983 roku.



Po urokliwych zakątkach oprowadza nas pani przewodnik, pracownik nadleśnictwa. Turyści wysłuchali historii tych terenów i ciekawostek przyrodniczych, idąc **edukacyjną ścieżką przyrodniczo-leśną „Królewskie źródła”**, w **rezerwacie Źródło Królewskie**. Na długości około pół kilometra trasa biegła wzdłuż malowniczo meandrującej rzeczki Zagożdżonki. Rozlewiska rzeki można też było podziwiać z tarasu widokowego i pomostów. Nazwa ścieżki „Królewskie źródła” pochodzi od lokalnej nazwy źródła, z którego według miejscowej tradycji pił wodę król Władysław Jagiełło. Jego Królewska Mość często polował w lasach obecnej Puszczy Kozienickiej.



fol. S.M. Stepniak

Na zakończenie spaceru wszyscy zgromadzili się na polanie pod zadaszoną altaną i piekli kiełbaski przy ognisku.

Słoneczna pogoda, cudowne, jesienne krajobrazy oraz ciekawa historia tych stron sprawiły, że żal było odjeżdżać. Dziękujemy p. Zdzisławie Sempkovej, organizatorce tego wyjazdu, za zorganizowanie pożegnania lata na łonie przyrody w „Królewskich Źródłach.”

has

## RADNI GMINY GARBÓW NOWEJ KADENCJI 2014-2018



*Siedz od lewej:* Katarzyna Chabros – przewodnicząca RG, Agnieszka Pasternak, Wiesława Zwolak, Lidia Micho .  
*Stoj :* Tadeusz Bronisz, Wiesław Dadas, Jan Banaszek, Jacek Poleszak, Stanisław Sumorek, Zenon Koput – wiceprzewodniczący RG, Henryk W. Giełski, Piotr Adamczyk, Mariusz Szalast, Dariusz Kulikowski, Józef Chałas.

## SOŁTYSI GMINY GARBÓW KADENCJI 2014-2018



*Siedz od lewej:* Aneta Wolińska, Bożena Grabarz, Małgorzata Leszek, Agnieszka Kozak, Renata Wartacz, Marta J. Drejek.  
*Stoj :* Józef Iskierka, Marian Chabros, Leszek Drozd, Małgorzata Sanaluta – zastępcza wójta, Tadeusz Smolak, Kazimierz Firlej – wójt gminy, Kazimierz Sugier, Jan Gawron, Stanisław Pikul, Tadeusz Bronisz, Stanisław Sumorek.

"GŁOS GARBOWA" - MIESIĘCZNIK. Redaguje kolegium w składzie:  
Redaktor naczelny - Stanisław M. Stępnik, sekretarz redakcji - Halina Stępnik  
Współpracują: Kazimierz Firlej, Małgorzata Sanaluta, Nina Bartoszcze-Wyła, Paweł Matraszek, Edyta Kosuszek, Marta Plecha  
WYDAWCA: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Garbowskiej, 21-080 Garbów, tel. 81 50 18 668, e-mail: glosgarbowa@o2.pl  
DRUK: INTERGRAF, www.intergraf-lubartow.pl; nakład 700 egz.; Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów



Uczniowie z kl. II i V w Przybysławicach



Uczniowie z kl. II w Przybysławicach



Klasa "0" SP w Przybysławicach



Uczniowie z Gimnazjum w Przybysławicach



KGW z Przybysławic



Chór Parafialny z Garbowa-Cukrowni  
fot. H. St pniak



Kol duje KGW z Przybysławic

fot. arch. KGW

h e j k o l d a , k o l d a ...



Kol dnicy Misyjni z Garbowa

fot. s. M. Raducha